NUMER 58.

DZIENNIK POWSZECHNY

25 Listopada / 7 Grudnia 1861 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 7 Grudnia 1861.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Cesarska Mość zdanie objawione w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego i w Ogólnem Zebraniu Rady Państwa: o zmianie porządku znoszenia się Władz Cesarstwa i Królestwa Polskiego, w przedmiocie ujęcia i wydawania przestępców ukrywających się w Kownie i w poblizkiej wsi Aleksocie, Najwyżej zatwierdzić raczył i spełnić polecił.

(podpisał) Prezydujący w Radzie Państwa Hrabia *Błudow*.

d. 6 Lutego 1861 r.

Zdanie Rady Państwa.

Rada Państwa w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego i w Ogólnem Zebraniu, rozpoznawszy przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Sprawiedliwości, o zmianie porządku znoszenia się władz Cesarstwa i Królestwa Polskiego w przedmiocie ujęcia i wydania przestępców ukrywających się w m. Kownie i w pobliskiej wsi Aleksocie, wziąwszy na uwagę zapewnienie Władz miejscowych o niedogodności istniejących obecnie przepisów względem ścigania i ujęcia przestępców zbiegłych z m. Kowna do pobliskiej wsi Aleksoty, i nawzajem przyznała: że niedogodność ta może być łatwo usuniętą przez przyjęcie tych jedynie środków, jakie podaje Namiestnik Królestwa Polskiego, bez żadnego ograniczenia lub zmiany Najwyżej zatwierdzonej w d. 6 Czerw. 1834 r. i zamieszczonej w zbiorze praw Karnych Księg. II, art. 1070 — 1090, Ustawy o sądzeniu przestępstw popełnionych przez mieszkańców Cesarstwa Rosyjskiego w Królestwie Polskiem, tudzież przez obywateli Królestwa w Cesarstwie. W skutek tego Rada Państwa objawiła zdanie: względem miejscowości m. Kowna i wsi Aleksota, zgodnie z wnioskiem Namiestnika w Królestwie, przyjąć za prawidło, że osoby, które po dokonaniu przestępstwa w m. Kownie ukrywają się we wsi Aleksocie i nawzajem zbiegłe z Aleksoty do Kowna, mogą być wydawane w skutek wezwania na piśmie miejscowych Władz Policyjnych, to jest Kowieńskiej Policji miejskiej lub wójta Gminy w Aleksocie, bez poprzedniego o tem zniesienia się właściwych Rządów Guernjalnych, z rozciągnięciem tego prawidła i do innych pogranicznych miejsc Cesarstwa i Królestwa Polskiego, gdzie to według zniesienia się Namiestnika Królestwa z Wileńskim Wojennym, Grodzieńskim i Kowieńskim Jenerał-Gubernatorem uznanem zostanie za dogodne.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — Powołując się na poprzednie ogłoszenia swe we względzie uregulowania przemysłu rzeźniczego uczynione, Magistrat podaje do wiadomości powszechnej, że w Urzędzie Miar i Wag na przedmieściu Pradze, dokonywaną jest bezpłatnie przewaga wołów, oraz trzody chlewnej, a na dowód cyfry wagi przeważonego bydlęcia, wydawane są przez miejscowego p. o. Podinspektora stosowne kwity z kwitarjusza drukowanego, przez Magistrat tym celem wydanego, a nadto że w miarę uznania przez strony interesowane potrzeby posiadania dowodu, że sztuka bydlęcia jest ta sama, której waga w kwicie przez pomienionego Podinspektora wydanym jest wykazana, waga ta może być zamieszczoną na skórze bydlęcia farbą koloru czerwonego.

W końcu Magistrat dodaje objaśnienie, że wszystkie wymienione wyżej czynności, jak również i samo wydanie kwitów, uskuteczniane są bez żadnego komu bądź wynagrodzenia, a to w tym głównie celu, ażeby pobór jakiejkolwiek choćby najmniejszej opłaty, nie miał wpływu na odstręczenie sprzedającego lub kupującego od korzystania z tego środka, który podając dokładną wiadomość o wadze wystawionego na sprzedaż przedmiotu, opartą na naocznem przekonaniu, może być najlepszą wskazówką rzeczywistej tegoż przedmiotu wartości, na którą to okoliczność szczególnie kupujący uwagę zwracać powinien.—Prezydent, Radca Tajny *Andrault*.— Naczelnik Kancelarji *Luceński*.

Z Petersburga d. 30 Listopada.

Ustawa towarzystwa głównego Rosyjskich dróg żelaznych

(Dalszy ciąg).

§ 19. Pomiędzy zarządem głównym dróg komunikacji a Towarzystwem, ma być zawartą umowa, dla określenia wzajemnych stosunków Mikołajewskiej drogi żelaznej i dróg towarzystwa głównego.

Umowa ta mieć będzie na celu:

1) Ustanowienie taryf ile możności wspólnych i jednakowych dla towarów ekspedjowanych do Petersburga i Moskwy z dróg towarzystwa, oraz z drogi Mikołajewskiej na drogi Towarzystwa.

2) Oznaczenie opłaty od wagonów towarzystwa, przechodzących na Mikołajewską drogę żelazną, oraz od wagonów tej ostatniej, przechodzących na linje towarzystwa.

§ 20. Towarzystwu służą, przy budowie ustąpionych mu dróg żelaznych, wszystkie prawa nadane robotom publicznym, w tej liczbie i prawo wywłaszczania i zajmowania prywatnych gruntów i budynków, niezbędnych do budowy tych dróg.

Akta nabycia przez Towarzystwo gruntów i budynków, przeznaczonych właściwie pod drogę żelazną i jej attynencje, mają być pisane na zwykłym papierze stemplowym, bez poszukiwania opłat hipotecznych. Kontrakta zaś na kupno gruntów i budynków pod zakłady i warsztaty, nie będące niezbędnemi dla drogi żelaznej, mające stanowić niezwracalną własność Towarzystwa, pisać należy na właściwym papierze szacunkowym, z pociągnięciem do opłat hipotecznych.

Rozstrzygnięcie wyniknąć mogących wątpliwości, do której z dwóch powyższych kategorij zaliczyć należy tę lub ową własność, należy do głównozarządzającego drogami komunikacji.

Nieużytki Rządowe, pod drogi przezna zone, ustąpione być mają Towarzystwu bezpłatnie.

§ 21. Towarzystwu nadaje się prawo, z zastrzeżeniem należytego stosowania się do praw i przepisów w kraju obowiązujących:

1) Budowania, za osobnem pozwoleniem Rządu i na warunkach przezeń oznaczonych, dróg zwykłych i innych, jakoteż dróg pomocniczych żelaznych lub drewnianych, kanałów, doków, przystani i innych podobnych środków ułatwiających komunikację stacij dróg żelaznych z okolicznemi miejscowościami.

2) Urządzania własnych przewozów ciężarów na rzekach i lądzie, lub wchodzenia w układy z istniejącemi już tego rodzaju przedsiębierstwami.

3) Urządzania zakładów kopalnianych i fabrycznych, tudzież służących do eksploatacji lasów, łomów kamieni i t. p.

Urządzenia i nabycia niezależne od potrzeb dróg żelaznych, Towarzystwu ustąpionych, mają być dozwalane jedynie po wypłacie przezeń wszystkich Rządowi należnych sum.

§ 22. Grunta, kapitały i dochody dróg żelaznych, ustąpionych Towarzystwu na mocy § 1-o ustawy niniejszej, wolne są od wszelkich podatków, z wyjątkiem li ogólnych opłat od majątku nieruchomego.

§ 23. Towarzystwo bezpośrednio zależy od głównego Zarządu dróg komunikacji i budowli publicznych i rada zarządzająca Towarzystwa obowiązana jest wykonywać prawne wymagania głównozarządzającego. Jeżeli zas rada uzna w wykonaniu jakiego z wymagań nadzwyczajną niedogodność lub pogwałcenie nadanych Towarzystwu przywilejów, to ma prawo zaskarżyć decyzję głównozarządzającego, jak naśpiesniej i nie dalej jak w ciągu miesiąca, drogą przepisaną w następnym §. Na główny zarząd drogami komunikacji wkłada się szczegółowy nadzór nad działaniami i urzędnikami Towarzystwa, i w tym celu rząd wyznacza swoim kosztem, inspektorów i innych urzędników, którzy nie mięszając się bezpośrednio do rozporządzeń Towarzystwa, mają prawo żądać od tegoż dokładnych wiadomości i ścisłego wykonania przepisów i postanowień rządowych, jak ze strony Towarzystwa tak i osób mających z niem stosunki, i w ogóle działają na zasadzie szczegółowych wydanych im instrukcij. Żadna kara tak pieniężna jak inna nie może być nałożona na Towarzystwo lub jego urzędników inaczej, jak przez właściwą władzę na zasadzie praw rosyjskich i postanowień o kolejach żelaznych. Za rozporządzenia sprzeciwiające się wspomnionym prawom i postanowieniom, odpowiedzialni są członkowie rady zarządzającej, którzy mieli w nich udział; za działania zaś lub zaniedbania na drogach tak pod względem ich budowy jak i ruchu, odpowiedzialność spada na właściwych urzędników. Odpowiedzialność w sprawach cywilnych reguluje się tylko do całego Towarzystwa w łączności, a nie osobiście do członków rady zarządzającej lub do akcjonarjuszów; za osobiste zaś działania, każdy członek Towarzystwa podlega odpowiedzialności, według praw ogólnych.

§ 24. W razie niezadowolnienia Towarzystwa z głównego zarządu dróg komunikacji, Towarzystwo ma prawo podać prośbę do głównozarządzającego, który przedstawia ją z właściwemi objaśnieniami Komitetowi ministrów, a po roztrząśnieniu przez tenże komitet, prośba przedstawia się do ostatecznej decyzji Najjaśniejszego Pana.

§ 25. Główne Towarzystwo kolei żelaznych rosyjskich, utworzone na zasadach spółki udziałowej (kompaniji akcyjnej), którego cel, obowiązki i przywileje oznacza niniejsza ustawa, ma prawne zamieszkanie w St. Petersburgu. Istnienie Towarzystwa kończy się z upływem terminu oznaczonego do eksploatacji ustąpionych mu przez § 1y kolei żelaznych.

§ 26. Akcje towarzystwa wystawione są na okaziciela, ale na żądanie posiadacza, mogą być zamienione na osobiste; wycinają się one z księgi sznurowej i po przyłożeniu suchej pieczęci Towarzystwa, wydają się z podpisem dwóch członków rady zarządzającej, lub jednego członka i jednego z urzędników Towarzystwa wyznaczonego w tym celu przez radę.

§ 27. Akcje nie są podzielne i Towarzystwo uznaje tylko jednego posiadacza jednej i tej samej akcji.

§ 28. Akcjonarjusze zobowiązani są do opłaty pieniężnej tylko do wysokości nominalnego kapitału swoich akcij. Wszelkie dalsze wymagania pieniędzy wcale ich nie obowiązują.

§ 29. Nabycie akcji pociąga za sobą poddanie się ustawie Towarzystwa. Sukcesorowie lub przedstawiciele akcjonarjusza nie mają prawa, w żadnym razie żądać nałożenia ostrzeżeń na majątku, kapitałach i wszelkiego rodzaju własności Towarzystwa i nie mogą wcale mięszać się do zarządu jego interesów. W poszukiwaniu praw swych, muszą zastosowywać się do inwentarzy, i sprawozdań Towarzystwa i postanowień ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów. *d. c. n.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki angielskie z większem umiarkowaniem zaczynają roztrząsać spór Anglo Amerykański. Z powodu, że dzienniki amerykańskie utrzymują, iż kapitan Wilkes działał bez upoważnienia rządu, chwytają one tę ostatnią deskę nadziei załatwienia sporu na drodze pokoju. Rząd angielski jednak nie wielką pokłada nadzieję w umiarkowaniu gabinetu Waszyngtońskiego i tamtejszej opinji powszechnej, zbyt przeważny mającej wpływ na niego. Dla tego wydał znów zakaz wywozu broni, amunicji i ołowiu i jak donosi depesza *Patrie*, w przewidywaniu zerwania z Stanami Zjednoczonemi postanowił już dalszy sposób postępowania, skutkiem którego nie Anglja ale Stany Zjednoczone będą musiały wypowiedzieć wojnę, co, jeżeli rzeczywiście amerykanie mają nadzieję opanować Kanadę, nastąpi w jak najprędszym czasie, zawsze jednak nie wcześniej jak w Styczniu.

Co do postawy rządu francuzkiego, jakkolwiek w buletynie *Monitora* znajdujemy wyrażenie słabej wprawdzie nadziei, że opór anglo-amerykański zakończy się na drodze pokoju, to jednakże wiadomości podane przez *Patrie* o nadużyciach popełnianych przez statki amerykańskie i zamieszczone w *Pays*, wprost przewidujące postanowienia gabinetu Tuileryjskiego, niejako wskazują, że rząd Cesarski nie byłby zbyt daleki od uznania Stanów skonfederowanych południowych a może i następnie wspólnego działania z Angiją.

Dzienniki francuzkie podają motywa do projektu Uchwały Senatu i wyliczenie działów budżetu które będą oddzielnie zatwierdzane przez ciało prawodawcze. Przy tej sposobności, każdy z dzienników stosownie do swego stanowiska ocenia tę reformę. *Patrie* jako dziennik przychylny dynastji, poświęca cały artykuł wstępny pochwałom tak nowej reformy jak i całej polityki wewnętrznej i wskazując, że podług nowego prawa izba głosować będzie nad 66 działami, kiedy dawniej tylko głosowała nad 9 budżetami ministerstw, uważa że wynaleziono najszczęśliwszy pośredni termin, pomiędzy zatwierdzaniem budżetu pojedynczemi artykułami, co przenosiło administrację do izby prawodawczej a zatwierdzaniem budżetu ministerstwami co czyniła kontrolę nad finansami złudzeniem. Inne dzienniki z innego źródła zapatrują się na te same cyfry i tak *Opinion nationale*, zwraca uwagę, że budżet ministerstwa finansów składający się z 78 rozdziałów, podzielony jest tylko na dwanaście działów. *Journal de Débats* zastrzega sobie uwagi nad nową reformą na później.

Jakkolwiek *Monitor* zaprzecza zamiarowi wyjazdu Cesarzowej francuzkiej do Nicei, *Ost-Deutsche Post* nie wiadomo z jakiego źródła podaje wiadomość, że Cesarzowa Eugenja uzyskała już od swego małżonka pozwolenie odwiedzenia Cesarzowej Austrjackiej w Wenecji.

Stosunki wprawdzie pomiędzy dworem Tuileryjskim a wiedeńskim, mają być podobno bardzo przyjazne. Francja nie straciła jeszcze nadziei skłonienia Austrji do uregulowania sprawy włoskiej na drodze pojednawczej. Z jednej strony obiecuje ona podobno zgodzić się na wynagrodzenie terytorjalne w Bośnji i Hercegowicie, z drugiej strony ukazuje ewentualnie na tron meksykański, jako przeznaczony dla arcyksięcia Maksymiliana. Podług innych jednak mniemań, Francja okazuje zbliżenie do Austrji w celu skłonienia Prus i Niemiec do zawarcia traktatu handlowego.

Co do kwestji budżetowej, to przedłużenie budżetu, jak wiadomo, zostało odroczone do dalszego czasu. Oprócz projektu autonomistów, stronnictwo p. Mühlfelda także ogłosiło program, według którego należałoby budżet oddać pod roztrząsanie wielkiej komisji, zwołać tymczasem sejmy prowincjonalne, a przez przeciąg czasu prac komisji, które potrwają około 4 miesięcy, postarać się o skłonienie prowincij, które dotąd nie chciały wysłać deputowanych do Rady, o wysłanie takowych i uzupełnienie jej, jako rady ogólnej, która będzie mogła na podstawie prac komisji, stanowczo oświadczyć się w kwestjach finansowych.

Rozprawy w izbie Turyńskiej w kwestji rzymskiej i neapolitańskiej, nie przedstawiają takiego interesu jak się spodziewano. Odezwanie się p. Musolino przeciwko przymierzu francuzkiemu, spowodowało przywołanie go porządku. P. Brofferio przemawiał z nadzwyczajnem umiarkowaniem. Mowa p. Ratazzego zupełnie usprawiedliwiła oczekiwania.

— Czytamy w *Nord* z d. 1go Grudnia. Niektórym dziennikom paryzkim przyszło do głowy, przed niejakim czasem, wywoływać *kwestję Finlandzką*. Na zasadzie pogłosek o pewnem ocknieniu się politycznem, spowodowanem w pomienionym kraju utworzeniem komisji wyborczej, której poruczono przysposobienie zwołania stanów, dzienniki w mowie będące usiłowały wyprowadzić podobieństwo pomiędzy położeniem Polski i Finlandji, a nawet zupełną solidarność. Wykazaliśmy wówczas, z dowodami i dokumentami w ręku, jak nieuzasadnionemi były te roszczenia. Dziś z kolei zbliżymy te dwa kraje i ich odpowiednie położenia, ale jedynie dla nauczającego porównania zobopólnej ich sprzeczności.

Uczucie wzajemnego zaufania i życzliwości wzmocnione nie jedną okolicznością, łączy od czasu wcielenia do Cesarstwa, Finlandję z jej Wielkim Księciem, Cesarzem Rosyjskim. Wykazaliśmy już, jak naród Finlandzki, pozostawiony samemu sobie podczas wojny Krymskiej, bronił z niewzruszoną wiernością i stałą walecznością swych bezbronnych wybrzeży, przeciw nieprzyjacielom swego Monarchy. Ta energja, ta prawość, której dowody świetne i niezaprzeczone dała Finlandja w owej okoliczności, odbijają się we wszystkich czynnościach jej życia politycznego i ekonomicznego, w jej pracy dotyczącej organizacji wewnętrznej, słowem w całem jej postępowaniu względem władzy centralnej. Używała ona zawsze na dobre i na korzyść postępu, środków jakie jej daje samorząd (self-government) jakim jest uposażona. Ta też właśnie autonomja, obfite źródło pomyślności i ulepszeń żywioł sojuszu moralnego z resztą cesarstwa, a nie rozdziału i zamieszek, była szanowaną przez władzę Monarszą.

Aleksander II, starał się skoro tylko okoliczności dozwoliły, zadosyć uczynić życzeniom ludu finlandzkiego co do zwołania stanów, przedsiebiorąc stosowne środki dla zapewnienia i rozkrzewienia korzystnych skutków tego zgromadzenia. Od czasu utworzenia Komisji przygotowawczéj i objęcia przez nią kierunku spraw, życie polityczne i narodowe w Finlandji nabyło wielkiéj czynności; ale czynność ta jest regularna i zdrowa. Czytelnicy nasi mieli pod tym względem w ostatnich naszych korespondencjach szczegóły równie zajmujące jak zadowalniające. Dzienniki finlandzkie zapełnione są polemiką co do kwestji prawodawczych, wniesionych przez Komisję względem zmian, które mają być wprowadzone w urządzeniu W. księstwa. Komisja przedstawiła już zupełny projekt reformy. Jéj członkowie żądają prócz tego zmian w duchu nowożytnych pojęć, najrozsądniejszych, najwięcéj wyrozumowanych i najliberalniejszych, takich, jak zniesienie niektórych przywilei szlachty, oddzielenie władz prawodawczych i administracyjnych, utworzenie zarządu szkół nie zależnego od duchowieństwa i t. p.

RZECZY STAROŻYTNICZE.

WIADOMOŚCI ZBIOROWE

O starożytnych budowlach i innych dawnych zabytkach w Królestwie Polskiem, porządkiem gubernij i powiatów ułożone.

(Dalszy ciąg).

I. GUBERNJA WARSZAWSKA.

8. Powiat Kaliski.

a) Okręg Kaliski.

Kalisz. Kościół kolegiacki Ś. Józefa założony w początku 15go wieku przez Króla Władysława Jagiełłę, w późniejszych przerabianiach stracił starożytny swój charakter. Pomimo tego, jest piękny i dobrze utrzymany. Obraz św. Jozefa znajdujący się w tym kościele, słynie na całą okolicę cudami i jest przedmiotem szczególnego nabożeństwa.

Kościół Ś. Mikołaja dawniej kanoników regularnych Lateraneńskich jest dawniejszym od kolegiaty, bo pod panowaniem Króla Kazimierza Wielkiego zbudowany. Jest to gmach obszerny i lubo dach i szczyty ma późniejsze, znaczne jednak starożytności piętno dochował jeszcze na sobie. Wewnątrz wielki ołtarz jest starożytny, a jeden z bocznych późniejszy wprawdzie, ale pięknej i oryginalnej budowy. Obraz w wielkim ołtarzu, zdjęcie z Krzyża pana Jezusa przedstawiający, należy do celniejszych utworów szkoły Holenderskiej.

Kościół KK. Franciszkanów, założony przez Bolesława Pobożnego Księcia Kaliskiego zmarłego r. 1279, ma ogólny plan gotycki, ozdoby jednak architektoniczne z 17-go wieku. Jest obszerny i dobrze utrzymany. W zabudowaniach klasztornych, mieści się więzienie inkwizycyjne.

Kościół KK. Bernardynów, przez Biskupa Lubrańskiego około r. 1500 zbudowany, w późniejszych atoli przerabianiach, całkiem pod względem architektury zmieniony. Malowany wewnątrz przez braciszka Żebrowskiego, zmarłego w r. 1765. W dobrym jest stanie.

Kościół KK. Reformatów, około końca 17go wieku fundowany, pod względem starożytności mało zasługuje na uwagę.

Kościół poJezuicki, w końcu 16-go wieku przez Arcybiskupa Karnkowskiego założony, ma ogólny plan gotycki z ozdobami w stylu odrodzenia. Oddany na parafję dla gminy ewangelickiej. Kolegium zaś przebudowane na gmach wspaniały, w którym się dawniej mieścił Rząd Gubernjalny Kaliski.

Dawny ratusz miejski zniszczony przez pogorzel, rozebrany został pod rządem pruskim.

Opatówek. Maleńki kościołek ale bardzo starożytny, powstał w 15, jeśli nawet nie w 14-m wieku. Slady atoli jego erekcji zaginęły.

Przez przybudowanie zewnętrznych krużganków w stylu nowo-gotyckim znacznie zmieniony, przecież dawniejsze jego budowy szczegóły, nietrudno od innych rozróżnić. Wewnątrz niema nic szczególnego.

Sławiszyn. Kościół tutejszy przypomina bardzo budowę kościoła Św. Mikołaja w Kaliszu, spółcześnie też z nim, t. j. w 14m wieku założonym być musiał. Jest obszerny i ma w wielkim ołtarzu niektóre starożytne rzeźby. Ołtarz ten pochodzi z kościoła Ś. Józefa w Kaliszu.

Iwanowice. Kościół z pięknym zębowanym filigranem kończącym ściany szczytowe wystawił dziedzic miasteczka Bartłomiej Gruszkowski w r. 1436. Jest to budowla pod względem architektury swojej osobliwa i w pierwotnym charakterze swoim dochowana. Plan jej raczej do zboru arjańskiego niż do kościoła katolickiego podobny. Wewnątrz ma kilka ciekawych nagrobków, i starożytną z 15-go wieku pochodzącą kamienną chrzcielnicę z gotyckiemi napisami, i podobną kropielnicę w przedsionku.

Staw. Kościół parafjalny założony przez Janisława herbu Kotwicz Arcybiskupa Gnieźnieńskiego zmarłego r. 1341 ma budowę gotycką. Główna jego ściana niedokończona.—Zewnątrz ma starożytną postawę i kilka dawnych rzeźb kamiennych po większej części źle dochowanych. Wewnątrz zaś ołtarze i inne przybory wszystkie nowe.

b) Okręg Wartski.

Warta. Kościół parafjalny nosi na sobie charakter najwcześniej 14-go stulecia. W powszechnem atoli mniemaniu za nierównie dawniejszy uchodzi. Po pogorzeli w r. 1801 zamieniony był na magazyn dla wojska, lecz po roku 1815 wyrestaurowany na nowo w dobrym dziś znajduje się stanie. Budowla obszerna, pomimo zniżenia dachu i niektórych późniejszych dodatków, dochowała zewnątrz dużo starożytnego pozoru, a wewnątrz w wielkim ołtarzu arcydawny i piękny obraz.

Kościół księży Bernardynów, założony w r. 1467, ale dzisiejsze jego mury znacznie są późniejszymi. Budowa jego piękna w stylu włoskim z dwiema wieżami na czele. Wewnątrz ma starożytne obrazy, malowidła na ścianach przez braciszka Żebrowskiego wykonane i grobowce dwóch błogosławionych tutejszych zakonników to jest Melchizedecha zmarłego roku 1480 i Rafała z Proszowic zmarłego r. 1534. Oba te grobowce pochodzą z końca 17-go stulecia.

Wągłczew. Kościół parafjalny wystawił w tej wsi ksiądz Maciej Łubieński podówczas generał zakonu księży Bożogrobców Miechowskich a później Arcybiskup Gnieźnieński i tychże zakonników przy nim osadził; po supressji dopiero Miechowitów oddany świeckiemu duchowieństwu. Budynek piękny i dobrze utrzymany, z wyniosłą na czele wieżą.

Uniejów. Kościół poKolegiacki założony przez Jarosława Skotnickiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego około połowy 14-go wieku.— Gmach obszerny w stylu gotyckim, dosyć starożytnego charakteru mający i pięknym bronzowym nagrobkiem błogosławionego Bogumiła Arcybiskupa znamienity.—Nagrobek ten jednak pochodzi dopiero z wieku 17-go.

Temuż Bogumiłowi Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu zmarłemu roku 1167 przypisują założenie tutejszego zamku. Najdawniejsze jednak z murów, które się dochowały zdają się być dziełem 14-go wieku, i najpodobniej przez Jarosława ze Skotnik wystawionemi zostały. Zamek ten w późniejszych czasach zamieszkiwanym był przez Starostów Arcybiskupich do których z całego klucza Uniejowskiego należały dochody, za co znowu wszelkiemi innemi dobrami Arcybiskupiemi zarządzać byli w obowiązku.

Odnawianą była ta budowla w latach 1534 i 1638, później skutkiem wojen Szwedzkich i przypadkowej pogorzeli podupadła i dopiero przez teraźniejszego donatarjusza hrabiego Toll podźwignioną i choć w części do mieszkalnego stanu doprowadzoną została.

9. Powiat Koniński.

a) Okręg Koniński.

Konin. Kościół parafjalny zdaje się budową swoją sięgać pierwszych lat 15-go wieku a kaplica Ś-tej Trójcy obecnie na zakrystją przemieniona, jeszcze dawniejszą być może. W późniejszych czasach przerabiany, utracił dużo zwłaszcza zewnątrz na starożytnym charakterze. Na cmentarzu tego kościoła stoi teraz owa granitowa kolumna którą Piotr Dunin w roku 1155 na znak połowy drogi z Kalisza do Kruszwicy, w samem mieście Koninie wystawił. Wewnątrz są tu wspaniałe nagrobki rodziny Przyjemskich.

Kościół z klasztorem księży Reformatów wymurowany w miejsce dawnego drewnianego przez księżnę Teofilę Wiśniowiecką w r. 1727.

Kościołek drewniany Ś-go Ducha odstąpiony gminie protestanckiej także z dość dawnych zdaje się pochodzić czasów.

Zamek w Koninie którego szczątki zaledwie na żydowskiem pozostały mieście już w 12-tym wieku był miejscem pobytu Piotra Dunina Wojewody Wielkopolskiego. — W roku 1616 stał jeszcze w całości, okopy jego tylko były w zaniedbaniu. — W 18-tem stuleciu podupadł, a w bieżącem został rozebrany.

Stare Miasto. Wioska dziś o 3 wiorsty od Konina leżąca, a będąca niewątpliwie pierwotną miasta posadą.

Kościół parafjalny tutejszy wystawił Piotr Dunin wojewoda w połowie 12-go wieku. Niewielka ta budowla z ciosanego granitu, ma ściany w pierwotnym stanie, dachy tylko nowsze, i od pierwotnych nieco wyższe. Kamienne odrzwi tego kościoła, choć grubą robotą wykonane przez oryginalność swoją na uwagę zasługują.

Wyszyna. Zamek, którego znaczna ruina do dziś dnia sterczy, wystawiony był w początku 16-go wieku i aż do roku 1794 w stanie mieszkalnym zostawał. Rozebrany w znacznej części pod rządem Pruskim. —Ruina charakterystyczna, wieże mianowicie bardzo piękne.

Rychwał. Kościół parafialny zbudowany może przed rokiem 1500 a z pewnością nie później od połowy 16-go stulecia, ma ścianę naczelną dosyć osobliwego pomysłu bez żadnej dochowaną zmiany. Wewnątrz jest tu nagrobek Gabrjela Złotkowskiego, zmarłego w roku

Rząd rosyjski popiera te usiłowania i prace, jako mające na celu dobro publiczne. Wie on, że jego potęga i jego władza rzeczywista, zyskają przez rozwój Finlandji. Dla tego też rozprawom zapewniono najrozleglejszą jawność i skutkiem ich ma powstać lepszy stan rzeczy, który oparty na wielkiem i sympatycznem współdziałaniu władzy i ludności, będzie dla nich nową rękojmią zaufania i jedności.

W takiem pomyślnem przejściu znajduje się obecnie Finlandja, z taką drogą do tego doszła. Zobaczym teraz co Polska zdziałała i jak dziś się postawiła.

Nie będziemy tu opowiadać bolesnéj historji Polski, ani też kreślić przejść gwałtownych, które obudziły pomiędzy nią a jéj rządem wzajemną nieufność. Są to wspomnienia, które należałoby zagrzebać w niepamięci i których nie wywoływalibyśmy, zapewne, gdyby świeże wypadki nie nadawały im smutnej rzeczywistości. Bezwątpienia, nie zaprzeczaliśmy nigdy wszystkiemu co jest legalnem w gruncie życzeń Polskich, niezależnie od form w jakiej one na jaw wychodziły.

Rząd rosyjski sam to pojmował i był skłonnym do zadosyćuczynienia tym życzeniom w mierze zgodnej z zachowaniem jego zwierzchniej władzy. Jeżeli ruch polski był dlań niespodzianym, to przynajmniéj nie w tem znaczeniu, ażeby dążności objawione przy tem zdarzeniu zastały go nieprzygotowanym. Powiedzieliśmy już, że agitacja niewczesna, która wybuchła w Warszawie, jako dzieło ludzi niedbających o to, ażeby reformy przyszły „z góry", miała rezultatem raczéj opóźnienie, a nie przyspieszenie w zaprowadzeniu instytucji liberalnych. Od kilku już miesięcy opracowywano na radach Cesarza Aleksandra projekt reform, i jeżeli tradycyjna powolność systemu administracyjnego Rosji przemogła i w téj okoliczności nad koniecznością wypadków i nad dobremi chęciami Monarchy, dobre te chęci nie są przez to mniej rzeczywistemi i zupełnemi. Dla tego też, byle pierwsze nieporozumienie minęło, ponieważ Rząd Rosyjski dał był niezmyślone rękojmie swych dobrych chęci, otwierała się dla Polski nieodwołalnie nowa era postępu i legalności. Dzięki instytucjom które im były nadane, Polacy mieli w swem ręku środki spokojnego i regularnego rozwinięcia swego bytu społecznego i politycznego. Nie potrzebowali oni już robić demonstracji, ani dla utwierdzenia swéj narodowości, która była uznaną, ani dla wynurzenia swych życzeń, które miały odtąd organ legalny. Zamiast jednak [illegible] prawy, zamiast zrozumieć, że Rząd Rosyjski użyje jak to leży w jego obowiązku i prawie, tem większéj energji do przytłumienia nieporządku, im większe dał dowody łagodności w udzieleniu reform, podżegacze warszawscy, dali większy jeszcze nacisk swéj postawie. Manifestacje coraz częściéj się powtarzały przybierając charakter coraz bardziéj nieprzyjazny i buntowniczy. Nowe instytucje, zamiast służyć za narzędzia postępu, zdawały się na chwilę być uważane za broń powstania. Zaiste łatwiejszą jest rzeczą dla każdego ludu oddać się ruchom publicznym, aniżeli poświęcić się pracy, obowiązkom i cnotom obywatelskim. Na tych tylko warunkach, jest się prawdziwym narodem i zasługuje na byt niezależny. Polacy, a raczej stronnictwo, które wzięło nazwisko narodu, aby pod tą zasłoną dogodzić swoim namiętnościom politycznym, nie umieli uchwycić prawdziwej sposobności, gdzie zamiast rozruchów, należało właśnie działać na drodze legalnej. Takie postępowanie byłoby rzeczywiście godnem, umiejętnem i skutecznem. Jakież zaś wynikły skutki z wprost przeciwnego postępowania? Ucisk, stan oblężenia, które na długo może, stanowić będą przeszkodę ku rozwinięciu się liberalnych instytucij. Podczas gdy Finlandja jest na drodze postępu, urządza się w zaufania do rządu, Polska pozostaje zawsze na tem samem stanowisku pod ciężarem prawa wojennego. Ostatnie wiadomości z Warszawy, donoszą nam wprawdzie, że położenie cokolwiek się polepszyło. Rada Stanu odbywa regularnie posiedzenia i miasto jest spokojne. Ale ileż to czasu straconego? Ileż to nowych powodów do niezgody i nieporozumienia wynikło z niestosownego postępowania przewodniczących ruchom w Polsce.

Czy nie ma istotnie, jakeśmy wyżéj powiedzieli, w porównaniu obrazu, jaki przedstawia Finlandja i Polska, w porównaniu tych dwóch rozmaitych położeń, wynikających z dwóch wprost przeciwnych sposobów postępowania, nauczającego zbliżenia, nie tylko dla opinji publicznéj, ale nawet dla samych obu narodów.

Polacy powinni zwrócić uwagę, że na północy Cesarstwa istnieje Finlandja, kraj, który względem Rządu Rosyjskiego w tym samym co oni znajduje się stosunku—tak jest, powinni o tem pamiętać, nie dla tego, aby szukać tam tymczasowej pomocy w przedsięwzięciach stronniczych, poparcia w celu zjednoczenia ras, ale aby zastanowić się nad ich postępowaniem i pójść za ich przykładem.

Anglja.

Londyn, 2 Grudnia. Cała angielska prasa perjodyczna jednozgodnie występuje przeciw rządowi waszyngtońskiemu. Nawet *Daily-News* znalazł się zniewolonym zganić w energicznych wyrazach postępowanie statku unji północnej. Jeden tylko *Star*, organ Cobdena i Bright'a, stanowi jeszcze dla Stanów Zjednoczonych tarczę, jakkolwiek bardzo słabą. Lecz i ten poprzestaje na oświadczeniu, że lord Lyons poda zapewne gabinetowi waszyngtońskiemu notę umiarkowaną i tchnącą pokojem i że nie będzie mu stawiać trudnych do przyjęcia warunków, oraz, że kwestja sporna, jako międzynarodowa, powinna zostać rozstrzygniętą za pomocą kompromisu międzynarodowego. Lecz ze wszystkich innych sfer wychodzą pogłoski wojownicze; opinja publiczna jest za daniem zuchwałym Amerykanom nauki i zmuszeniem ich, do szanowania traktatów i praw wspólnych wszystkim krajom ucywilizowanym. *Herald* przepowiada wojnę, mówiąc, że lord Lyons otrzyma niezawodnie odpowiedź odmówną.

W tejże kwestji parostatku „Trentu" pisze znowu *Times*: „Rząd angielski nie zwlekał bynajmniej z posłaniem do Ameryki żądania zadosyćuczynienia. Dopiero 27 Listopada przyszła tu wiadomość o zniewadze wyrządzonej fladze angielskiej, a już parostatek Krolowej znajduje się w drodze do Waszyngtonu, dokąd wiezie dla lorda Lyons depeszę, obejmującą instrukcję co do uzyskania nagany dla kapitana statku amerykańskiego i wyjednania uwolnienia pp. Mason i Slidell wraz z ich sekretarzami. Zwłoka wywoła w tym wypadku takież same skutki, co i odmowa. Obraza musi być bez najmniejszej zwłoki pomszczoną, albowiem nadzieja bezkarności pociągnie za sobą wiele innych podobnych pogwałceń prawa. Rządowi angielskiemu należy się wdzięczność za tak szybkie postanowienie w ważnej kwestji międzynarodowej. Gabinet odbył 29 Listopada posiedzenie, na którem powierzono lordowi Russel zredagowanie depeszy, a nazajutrz ministrowie znowu zgromadzili się dla odczytania takowej i powzięcia stanowczego postanowienia, co gdy zrobionem zostało i gdy uzyskano sankcję Królowej, posłano wczoraj do Waszyngtonu depeszę małym parostatkiem, który stanie na miejscu za 12 dni. Zapewniają, że dokument posłany do Ameryki, zredagowany został w wyrazach energicznych i wychodzi z zasady, że rząd Stanów Zjednoczonych nie może odmówić zupełnego zadosyć uczynienia za prawu przeciwne postępowanie. O ile nadzieja zgodnego załatwienia kwestji niniejszej jest uzasadnioną, okazuje się z ostatnich depesz telegraficznych. Zdaje się, że jakiekolwiek mogą być instrukcje, dane raz na zawsze przez rząd Stanów Zjednoczonych swym kapitanom, dowódca okrętu „San Jacinto" działał w wysokim stopniu na własną odpowiedzialność. Dnia 15 Listopada okręt jego zawinął, mając na swym pokładzie obu komisarzy z ich sekretarzami do Portu Monroe. Podług gazet nowo-jorkskich, dowódca okrętu Wilkes, udał się niezwłocznie na ląd stały dla widzenia się z jenerałem Wool, któremu oświadczył, że postąpił prawnie, i że chociażby tak nie było, musiał koniecznie zabrać z sobą zdobycz. Jeżeli tak jest, to zdaje się okazywać, że tak kapitan ten jak i inni oficerowie marynarki otrzymali z góry upoważnienie do zatrzymywania i rewidowania podejrzanych statków angielskich, lecz nie do uwięzienia i zabrania z sobą obu komisarzy. Przeto kapitan Wilkes bądź działał bez instrukcji, bądź też, jak sam to zeznaję, takowe przekroczył. Ułatwiałoby to wielce położenie rządu unji Jeżeli obraza wyrządzona fladze angielskiej nie była nakazaną, lecz wynikła z przekroczenia władzy nadanej zbyt gorliwemu oficerowi, wówczas p. Seward, amerykański sekretarz stanu do spraw zagranicznych, może bez najmniejszego upokorzenia zadosyćuczynić naszym żądaniom i uwolnić cztery osoby, nieprawnie uwięzione. Musimy atoli wyznać, że mamy słabą nadzieję co do takiego postąpienia rządu waszyngtońskiego.

Spisano obecnie w Portsmouth inwentarz rozporządzalnych sił morskich, dla przekonania się, czy takowe będą dostateczne do stawienia czoła Amerykanom, na przypadek wojny z nimi. Same siły, w porcie pomienionym znajdujące się, byłyby dostateczne dla zniszczenia całej floty wojennnej północnych Stanów Zjednoczonych. Stoją tam mianowicie: rezerwy 1-ej klasy, t. j. 4 fregaty z 260 działami, do których należy 7 łodzi kanonierskich; rezerwy 2-ej klasy, czyli 6 okrętów linjowych największych rozmiarów, które wraz z należącemi do nich fregatami i korwetami, nie licząc łodzi kanonierskich, mają 761 dział; rezerwy 3-ej klasy liczą także znaczną ilość większych okrętów z 784 działami, również oprócz łodzi kanonierskich. Przeto wszystkie trzy eskadry rezerwowe mają 1861 dział. Do tego dodać należy 21 łodzi kanonierskich, każda o dwóch działach dalekonośnych Armstronga. Wszystkie te statki mogą wkrótce na morze wypłynąć. Oprócz tego stoi tam w zupełnej gotowości do wypłynięcia 6 okrętów wojennych pierwszego stopnia z 342 działami. Taki jest inwentarz samego portu Portsmouth.

Austrja.

Wiedeń, 4 Grudnia. Jednocześnie z pogłoską o zaniechaniu przez rząd zamiaru natychmiastowego przesłania radzie państwa projektów finansowych, niektóre dzienniki tutejsze donoszą, o podaniu się do dymisji p. Plener, ministra skarbu. Lecz obie te wieści nie zdają się mieć żadnej zasady. Gabinet ani zaniechał, ani odroczył swego planu, lecz tylko czeka na porozumienie się między sobą rozmaitych odcieni parlamentarnych, co gdy nastąpi, przeszle radzie państwa budżet i kwestję uregulowania waluty, pod którym to względem uzyskał już większość izby deputowanych, głównie zaś reprezentantów arcyksięstwa austrjackiego i autonomistów.

Mianowanie ministrem sprawiedliwości Dra Hein, dotychczasowego prezesa izby deputowanych, zostanie w tych dniach urzędownie ogłoszonem. Powołanie p. Hein na to ważne stanowisko nie wywołało tu wielkiego zadowolenia. Wątpić należy, ażeby posiadał on dokładne wiadomości pod względem nowych nauk prawnych, niezbędnych dla zapewnienia Austrji dobrodziejstw pzawodawstwa zgodnego z duchem czasu. Obok tego Dr. Hein nie ma najmniejszego wpływu na stronnictwa, szczególnej na autonomistów. W ogóle wybór ten wypadł w duchu centralistów szmerlingowskich, i dla tego nominacja jego nikogo, oprócz tych ostatnich, nie pociesza.

Belgja.

Bruksela, 2 Grudnia. W Antwerpji wybuchnął wielki pożar. Nowy magazyn i rafinerja cukru całkiem się spaliły.

W tej chwili wyjeżdża ztąd do Antwerpji pociąg nadzwyczajny ze strażą ogniową.

Francja.

Paryż, 2 Grudnia. Dziś senat zgromadził się na nadzwyczajne posiedzenie na którem p. Baroche, minister bez wydziału, odczytał następujący projekt uchwały senatu: Art. 1. Budżet wydatków ma być przedstawiany ciału prawodawczemu w podziałach na oddziały, rozdziały i artykuły. Budżet każdego ministerstwa zatwierdzany jest działami. Rozdzielenie funduszu udzielonego każdemu ministerstwu na rozdziały, ma następować przez dekreta Cesarskie wydane za pośrednictwem rady stanu. Podobnež dekreta specjalne mogą upoważniać do przenoszenia kredytów z jednego rozdziału na drugi w jednem i tem samem ministerstwie. Art. 2. Žadne kredyta dodatkowe i nadzwyczajne nie mogą być udzielane, jak tylko z mocy prawa. Art. 3 Artykuły 11 i 12 uchwały senatu z 25-go Grudnia 1852 r. są zmienione o ile ich dotyczy obecna uchwała senatu.

Cesarz dzis nie przybył do Paryża, jak poprzednio głoszono, ale jednakże spodziewają się wkrótce odwiedzin jego wraz z małżonką w stolicy. Co się tycze podróży Cesarzowej do Nicei pogłoska ta nie bardzo zasługuje na wiarę.

Na ostatniem posiedzeniu rady ministerjalnej jednogłośnie okazano ubolewanie, że zniesienie opłaty od wejścia na giełdę nastąpiło bez poprzedniego porozumienia się z władzą miejską Paryża. Oprócz tego wyznaczono komisję w celu zbadania środków ustanowienia nowego podatku, o ile można na te same dochody, dla uzupełnienia źródeł dochodu kasy miasta, uszczuplonych przez zniesienie opłaty na giełdzie.

Co do sporu anglo-amerykańskiego, dotego czasu należy ograniczać się przypuszczeniami; ale w ogóle przypuszczenia nie przewidują załatwienia na drodze pokoju. Rozmaite a sprzeczne nawet krążą pogłoski co do postawy rządu francuzkiego w tej kwestji. Podług jednych Cesarz Napoleon, byłby skłonny, korzystając z tej okoliczności, ofiarować zbrojne pośrednictwo; podług innych zaś raczej połączy swe zażalenia z skargami Anglji i skutkiem tego nastąpi uznanie stanów południowych w bardzo krótkim czasie. Pierwsze przypuszczenie zdaje się usprawiedliwiać dotychczasowe milczenie rządu francuzkiego co do wypadku statku *Jules et Marie*, gdzie honor flagi francuzkiej, był podobno obrażony. Dotąd, o ile się zdaje, wypadkowi temu nie nadają zbyt ważnego znaczenia, ale być bardzo może, że wkrótce przybierze on olbrzymie rozmiary, stosownie do potrzeby polityki. W ogóle jednak zajście z statkiem „Trent" nie może nie wpłynąć na usposobienie Francji, bo co dziś stało się z statkiem neutralnym angielskim, to jutro może spotkać takiż statek francuzki.

Publiczność turyńska żywo zajmuje się rozprawami w parlamencie. Dokumenta w kwestji rzymskiej, przedstawione przez barona Ricasolego sprawiły wielkie wrażenie. Liberalni umiarkowani sprzyjający Wiktorowi Emanuelowi, możeby pragnęli aby dokumenta te w formie swej były bardziej umiarkowane, ale co do treści niemają im nic do zarzucenia. Wiadomość o wzięciu do niewoli 110 rozbójników przez wojska francuzkie, równie jak i o każdej demonstracji tych wojsk przeciwko rozbójnikom, sprawiła wielką radość we Włoszech, która jeszcze podniesiona została udzieleniem pomyślnych wieści przez Ricasolego, o zachowaniu jak najlepszych stosunków z Francją i o braku znaczenia resztek band rozbójniczych w prowincjach południowych.

Pays zapewnia, że układy w celu zawarcia traktatu handlowego z Prusami były tylko zawieszone, i że podług ostatnich wiadomości na nowo zajęto się niemi z wielką energją i z nadzieją pomyślnego ich ukończenia. Jednocześnie także prowadzone są układy o zawarcie traktatu zapewniającego własność literacką i artystyczną. Podobno także Anglja przewidując mogące nastąpić skutkiem traktatu zniżenie cła w Prusach, poleciła swemu ambasadorowi w Berlinie aby starał się o uzyskanie podobnych przywilejów dla Anglji, jakie otrzyma Francja. Jak się zdaje pomyślny skutek uwieńczy wszystkie te układy przed końcem bieżącego roku.

Jakkolwiek niektóre dzienniki zaprzeczają aresztowaniu Józefa Karama w Syrji, z innych źródeł wiadomość ta zdaje się potwierdzać. Byłoby to wielką porażką dla Francji i oznaczałoby utratę jej wpływu w Konstantynopolu. Wieści jakoby ambasador francuzki nie posłuchał rozkazu i przepłynął Dardanele w nocy, równie jakoby następnie przepraszał za to pogwałcenie Portę, zdają się być fałszywemi, przynajmniej ostatnie korespondencje z Konstantynopolu z późniejszej daty aniżeli ten wypadek miał mieć miejsce, nic o tem nie donoszą.

Prusy.

Berlin, 8 Grudnia. W układach traktatu handlowego z Francją, zdaje się, że ze strony francuzkiej nie wielkie mają dotychczas nadzieje prędkiego załatwienia tej sprawy; jednakże przypuszczają możebności pomyślniejszego skutku na później. Trudność głównie zachodzi w zrównaniu cła. Wykaz wypracowany przez francuzkiego pełnomocnika miał udowodnić, że za niektóre artykuły wypadaprzy wprowadzeniu do Niemiec prawie tyle talarów opłaty celnej, ile za też same przy wprowadzeniu do Francji franków się opłaca. Przypomnieć sobie należy, że p. Latour d'Auvergne, zaraz na początku układów w Grudniu r. 1860, małe sobie rokował nadzieje, i wynurzył zdanie, że związek celny nie jest dostatecznie do układów przysposobionym. W sferach pruskich zresztą nie przypuszczają wcale aby nastąpiło zerwanie układów, tak iżby traktat wcale do skutku nie przyszedł.

Włochy.

Turyn, 30 Listopada. Zmiany w gabinecie o których tyle mówiono i które miały być odroczone, skutkiem odmowy różnych mężów stanu przyjęcia wydziału spraw wewnętrznych—wkrótce nastąpią, a mianowicie po ukończeniu rozpraw w kwestjach rzymskiej i neapolitańskiej. Nastąpi jak powiadają w Turynie *connubio*, małżeństwo a raczej zlanie stronnictw. Nazwisko to utrzymało się od r. 1852, kiedy hrabia Cavour połączył się z p. Ratazzim. Na ten raz *connubio* ma złączyć p. Ricasolego z p. Ratazzim. P. Ratazzi ma mieć w czasie rozpraw mowę broniącą ministerstwa; a zaraz po jej zamknięciu obejmie wydział spraw wewnętrznych. Kilku z jego przyjaciół politycznych, ma wejść razem z nim do gabinetu. Dotąd nie wiadomo mianowicie kto, ale za to dają się słyszeć nazwiska ministrów wychodzących; a mianowicie: pp. Peruzzi, Bastoggi i Desanctis; pierwszy wyjdzie jednocześnie z wejściem p. Ratazzego; dwaj drudzy później dopiero.

Wiadomo, że baron Ricasoli za nadto słuchając rad swego krewnego p. Peruzzego, opierał się wejściu do gabinetu p. Ratazzego. Teraz zaś okoliczności zmuszają go do tego połączenia. Trzeba było interwencji izby, aby go skłonić do tego kroku, który nada gabinetowi więcej siły i nadziei trwałości.

Rozprawy w kwestji rzymskiej potrwają około 8 dni; nowy zatem gabinet ukonstytuuje się dopiero 10-go lub 12-go Grudnia. Gabinet ten zyska nową siłę, co się okaże przez nowy ruch w jego czynnościach i nowy popęd prac parlamentarnych. Wszystkie opóźnione projekta do praw będą cofnięte, albo postawione na porządek dzienny. Budżet będzie złożony i wzięty pod rozwagę tak, aby tegoroczne posiedzenia mogły być ukończone w grudniu. Natenczas przedstawiony będzie Królow dekret zamykający posiedzenia tegoroczne i cała uwaga gabinetu będzie zwrócona na sprawy Włoch południowych.

Biura izby jednogłośnie odrzuciły projekt p. Bastoggi co do obłożenia podatkiem nowo uzyskiwanych tytułów baronów, hrabiów i książąt; wszystkie inne za to jego projekta, uzyskały przychylniejsze przyjęcie.

Król uda się do Neapolu w początkach Stycznia. Towarzyszyć mu będzie p. Ratazzi, którego nazwisko ma wielką popularność na południu. Może i Garibaldi natenczas zechce widzieć się z Królem. Z Neapolu Wiktor Emmanuel uda się do Sycylji i w ogóle na południu przepędzi dwa miesiące, Styczeń i Luty. Stale przy boku jego będzie się znajdować trzech ministrów, a Neapol i Palermo przez ten czas będą używać przywilejów stolicy.

Mówią, że hr. Joachim Pepoli będzie mianowany ambasadorem do Konstantynopola, ale wątpić należy czy przyjmie on ten urząd. Hr. Pepoli jako ekonomista i finansista może daleko większe oddać usługi pozostając wewnątrz kraju, niż na urzędzie dyplomatycznym.

Minister spraw zagranicznych przesłał do ajentów dyplomatycznych okólnik objaśniający postępowanie p. Tecco, w sprawie archiwów neapolitańskich, i usprawiedliwiający odwołanie go z Madrytu.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 4 Grudnia. Na wczorajszem zgromadzeniu większości izby, umotywowany został porządek dzienny, dla urzeczywistnienia postanowienia powziętego na posiedzeniu z d. 26-go Marca w przedmiocie kwestji rzymskiej, w przekonaniu, że gabinet wytrwa na drodze narodowej postawy i organizacji państwa.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, Musolino, kończąc swą wczorajszą mowę, powiedział, że rząd, z powodu ciągłego polegania na przyjaźni Francji, bądź zapomina o swych obowiązkach, bądź nie posiada dość przezorności dla poznania potrzeb kraju, bądź nareszcie oddaje się w rozporządzenie obcego mocarstwa.

W przedmiocie Rzymu mówca starał się dowieść, że niepodległość pod względem duchownym możebną jest bez świeckiej władzy, oraz, że ani Papież, ani Franciszek II nie podtrzymują bandytyzmu, lecz, że takowy pochodzi z winy Francji (Tu prezes mu przerywa). Kończy on oświadczeniem, że ministerjum, w kwestjach tak zewnętrznych jak i wewnętrznych, dało dowody politycznej nieudolności i dla tego oświadcza się z wotum nieufności dla obecnego rządu.

Brofferio zaczął od wyjawienia nieufności dla Francji, potępia Ricasolego, że nie usłuchał rady Garibaldego w przedmiocie osiągnięcia Rzymu, gani dalej rząd za opieszałość w uzbrojeniu i niewdzięczność dla patrjotów, oraz oświadcza, że jedność Włoch może być osiągniętą jedynie jawnem i czynnem całego narodu wystąpieniem; potępia nareszcie działania administracyjne, niczem nieusprawiedliwione nominacje i rozporządzenia, a nareszcie mówi o nieładzie w zarządzie policji i w sądownictwie, tudzież o niedostateczności wychowania publicznego, a co do stanu finansowego, woli przemilczeć. Żąda on odebrania duchowieństwu majątków nieruchomych, dla ulżenia ciężarowi podatków.

Następnie mówca poddał pismo Ricasolego do dworu rzymskiego krytyce i zakończył wynurze-

---

1597, dosyć wspaniały z piaskowego kamienia wykowany.

Był tu jeszcze zamek przez rodzinę Dobrzyńskich wystawiony, ten późniejsi dziedzice rozebrali mniemając w nim znaleść skarby ukryte. Pozostały z niego tylko piwnice i wysoki nad niemi kopiec.

Koło. Kościół parafjalny sięga budową swoją najmniej pierwszej połowy 15-go wieku. Ma budowę gotycką. Szczyty zębate, zamiast sklepienia sufit z pierwotnemi malowidłami i ambonę także pierwotną. — Obszerny i piękny. — Założyciel jego niewiadomy. — Kto wie czy nie jeden z wójtów tutejszych na zatartym już gotyckim nagrobku w kościele tym przedstawiony.

Ratusz w rynku jest także wielce starożytną budowlą. Wszakże przez odnowienie pod rządem Królestwa dawny charakter prawie zupełnie utracił. — Wyniosła tylko wieża choć pomalowana świadczy, że to nie dzisiejszych czasów dzieło.

Zamek wśród obszernych ruin po za obrębem miasta stojący, zbudowany był przez króla Kazimierza Wielkiego. — Zniszczał przez pogorzel, wojny i niedbałością starostów. — Została tylko z niego część muru obwodowego i kawałek okrągłej narożnej wieży.

b) Okrąg Pyzdrski.

Pyzdry. Parafjalny kościół pod wezwaniem Narodzenia Matki Boskiej w 16-tym wieku jak się domyślać można zbudowanym został. Wymiary w nim obszerne. — Styl gotycki. — Spalony w r. 1807, w roku 1846 jeszcze nie był naprawionym. Budowla wspaniała chociaż ciężka. — Wewnątrz nie ma nic osobliwego.

Kościół Ś-go Ducha przez księży Bożogrobców Miechowskich zajmowany, ma budowę prostą z 17-go pochodzącą wieku. Przeznaczony na rozebranie.

Kościół księży Franciszkanów istniał tu jeszcze za panowania Piastów, ale mury które dziś stoją, nie są nad wiek 16-ty dawniejsze. Kościół ten jest piękny i dobrze utrzymany.

Zamek przerobiony pod rządem Pruskim na więzienie, także podobno sięga czasów udzielnych Książąt Wielko-Polskich. — Po przeniesieniu więzienia do Sieradza sprzedany na własność prywatną. Nic nie ma szczególnego, — w Archiwum miejskiem znajduje się kilka dawnych oryginalnych przywilejów, — niektóre z 13-go są wieku.

Słupca. Kościół parafjalny, jak wnosić można, około środka 14go stulecia założony.

W czasie wojen szwedzkich zniszczony i potem odnawiany, stracił dużo starożytnego charakteru. Wnętrze jednak ma dawne i rozpołożeniem swojem wiele kościół metropolitalny Ś. Jana w Warszawie przypominające.

Król Szwedzki Karol XII, wracając do kraju po ukończeniu wojny z Królem Augustem II-m i zawarciu traktatu w Alt-Ranstadt, stał kwaterą w Słupcy w maleńkim drewnianym domku zaraz obok odwachu, na którym wydany mu w moc umowy nieszczęśliwy jenerał Patkul, był trzymanym. Król sam tak dalece pilnował więźnia, że łańcuch od jego okowów, przez ścianę do swojej izby przeprowadzić i do własnego łoża przykuć rozkazał. Domek ten z drzewa modrzewiowego dotąd jeszcze istnieje.

Znajdują się także w Słupcy ślady pierwotnego obmurowania, a pod miastem szańce po wojnach Szwedzkich pozostałe.

Archiwum miejskie liczy dosyć dawnych oryginalnych przywilejów.

— *Ląd.* Kościół poCysterski, założony pierwotnie przez Mieczysława Starego w roku 1145. W końcu atoli zeszłego wieku, przez opata Łukomskiego prawie od fundamentów przebudowany. Gmach z cegły miedzią kryty, z dwiema wysmukłemi wieżami przy części kapłańskiej i półokrągłą kopułą na środku. Wewnątrz bogaty i wspaniały, ale nie ma nic starożytnego.

Krużganki klasztorne zdają się być pierwotne, a znajdująca się przy nich kaplica, ma na ścianach malowidła, jeśli nie 12-go, to przynajmniej 14-go wieku. Jest tu nagrobek Jana Wrzyńskiego, z r. 1531.

Wymieniony wyżej opat Łukomski, założył jeszcze w dobrach klasztoru Lędzkiego dwa kościoły, jeden w Lądku, a drugi w Zagórowie, oba z cegły, obszerne i okazałe, ale oba dziś w smutnym będące stanie, a nawet zdaleka postać wielce starożytnych budowli mające.

Ciążeń. Obszerny tutejszy pałac wystawił Raczyński, Arcybiskup Gnieźnieński, w końcu zeszłego wieku i przy nim wspaniały urządził ogród. Po inkameracji dóbr Arcybiskupich, mieszkali w nim naddzierżawcy. Teraz jest własnością prywatną.

Bieniszew. Kościół po supresji Kamedułów pozostały i już w ruinę idący, wystawili sami zakonnicy w r. 1781. Budowa jego kształtna o dwóch wieżach.

Kazimierz zwany Kujawskim. Kościół parafjalny obszerny, wystawił z cegły i kamienia Piotr Dunin w 12 wieku, lecz go później rozszerzył Jan Lubrański h. Godziemba, Biskup Poznański, w początku 16go stulecia. Zniszczony przez Szwedów około r. 1712, stracił główną ścianę szczytową i dziś w smutnym jest stanie.

Kościół KK. Bernardynów otrzymał erekcję w r. 1518, od biskupa Poznańskiego Jana Lubrańskiego i brata jego Mikołaja, lecz mury jego wcześniej wznosić się zaczęły, gdyż nadedrzwiami z krużganków do kościoła prowadzącemi, jest rok 1508. Budowla ta, w całym pierwotnym charakterze dochowana, ma na korytarzach obraz Matki Boskiej i dwa nader ciekawe odrzwia.

Na polach tego miasta, rosyjski generał Patkul Inflantczyk, skutkiem zemsty Króla szwedzkiego Karola XII, okrutnie straconym został.

10. Powiat Sieradzki.

a) Okręg Sieradzki.

Sieradz. Kościół poKolegjacki, wymurowany przynajmniej w pierwszych latach 15-go wieku, a może i znacznie wcześniej, na obszerną skalę i według dosyć osobliwego planu. Spalony od pioruna w r. 1645, we trzy lata później był odnawianym. Ostatecznie wyrestaurowany w r. 1835, ma bardzo piękne, choć nowszej roboty ołtarze. Wewnątrz uszkodzony mocno od wilgoci.

Kościół KK. Dominikanów, założony w roku 1260 przez Kazimierza Księcia Kujawskiego, złupiony następnie przez Krzyżaków i Szwedów i w skutku tego kilkakrotnie przerabiany, utracił całkiem starożytny pierwotny charakter.

Zamek, pamiętny licznemi i ważnemi zjazdami złupiony przez Tatarów, Krzyżaków i Szwedów, w zeszłym wieku już był opuszczonym. Przecież po roku 1815, stały jeszcze jego mury i wieże, które w kilka lat później rozebrano. Pozostał tylko kopiec.

b) Okręg Szadkowski.

Szadek. Fara tutejsza dosyć starożytna i obszerna, ale w pierwotnej swej architekturze późniejszemi przerabianiami zmieniona, tylko w dzwonnicy dochowała ślady budownictwa 14-go albo 15-go wieku.

Łask. Kościół poKolegjacki, założony w roku 1366, przez Jarosława Skotnickiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, a przez Jana Łaskiego w r. 1525 powiększony i do stopnia Kolegjaty wyniesiony.

W kaplicach i części kapłańskiej, dochował jeszcze dużo starożytnego charakteru, lubo i tu otwory okien nierównie później wycięte zostały. Naczelną ścianę ma całkiem zmienioną, wnętrze widne i okazałe, przybory jednak pod względem sztuki nie osobliwe. Znajduje się tu kamienny płaskorzeźbowy obraz Najświętszej Panny, z Rzymu przez Kanclerza Jana Łaskiego przywieziony i cudami słynący.

Pabijanice. Obszerny i dosyć okazały kościół parafjalny, wystawionym został w drugiej połowie 16-go wieku, przez kapitułę Krakowską. Plan jego fundamentów, podobny do planu katedry Płockiej, ale zewnętrze odmienne, więcej kolegjatę Sieradzką przypominające. Kościół ten dobrze utrzymany, wewnątrz nie ma nic szczególnego; znajdujące się w nim napisy wspomnieniowe Władysława Hermana i Judyty, z których daru Kapituła Krakowska klucz Pabijanicki dostała, są dziełem późniejszych czasów.

Ratusz wystawiony przez któregoś z Biskupów Krakowskich, dawniejszym jest od kościoła. Budowla mała w stylu staro-włoskim, zgrabna i pod względem architektury osobliwa. Zdaje się być z zameczku biskupiego przerobioną. Dotychczas mieszkalna.

(Dalszy ciąg nastąpi).

niem życzenia, ażeby zamiast uciekania się do dyplomacji, chwycić się zgodnie oręża, bez naruszenia przymierza z obcem państwem, lecz także bez poddania się w jego zawisłość i to byłoby jedyną drogą do Rzymu i Wenecji.

W końcu posiedzenia rząd złożył akta dotyczące stosunków z Hiszpanją.

Londyn, 5 Grudnia. W nadzwyczajnem wydaniu *Gazety Londyńskiej* ogłoszona została proklamacja Królowej, mocą której wzbrania się wywozu z połączonych królestw broni, amunicji, tudzież innych przedmiotów wojennych i ołowiu.

Turyn, 4 Grudnia. Garibaldi przybył tu przeciw wszelkiemu oczekiwaniu, lecz nie znajdował się na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych. Na tem posiedzaniu p. Ratazzi popierał gabinet i oświadczył, że Rzym stanie się wkrótce stolicą Włoch. Wynurzył on przekonanie, że rząd francuzki życzy sobie ustania okupacji rzymskiej, albowiem leży w jego interesie mieć za sprzymierzeńca silne królestwo włoskie. Przeciwnicy Włoch są zarazem jego przeciwnikami. Sądzi on, że Francja przyjdzie w pomoc Włochom przeciw bandytyzmowi. Ratazzi zechęca wszystkie stronnictwa konstytucyjne do jedności. Mowa ta znalazła bardzo dobre przyjęcie.

Paryż, 4 Grudnia. Czytamy w *Patrie*: Na naradzie, którą lord Lyons miał z Sekretarzem Stanu spraw zagranicznych w Waszyngtonie, przed wręczeniem mu noty dotyczącej sprawy „Trent", minister amerykański miał oświadczyć reprezentantowi Wielkiej Brytanji, że rząd prezydenta Lincoln uważa, iż gabinet angielski uznając słuszność państw południowych w obecnej wojnie, przesądził kwestją i wziął wielką odpowiedzialność na siebie.

Chciano widać w Waszyngtonie aby państwa południowe uznane były jako powstańcze, a nie jako strona wojująca.

Paryż, 4 Grudnia. Czytamy w *Pays*, zapewniają, że gabinet angielski, powziął już decyzję, na wypadek gdyby rząd Stanów Zjednoczonych nie chciał dać żadnego zadosyć uczynienia.

Gabinet Londyński w takim razie odwoła swego ministra z Waszyngtonu, uzna niezwłocznie zjednoczenie państw południowych, i zdeblokuje swoje porty. W ten czas by wypadało Stanom Zjednoczonym wypowiedzieć wojnę Anglji. Powiadają także że Cesarz Francuzów kazał oświadczyć w Londynie, że jest gotowym do ofiarowania swego pośrednictwa celem załatwienia na drodze pokoju sprawy między Anglją a Stanami Zjednoczonemi.

Rozumie się, że za wiarogodność tej pogłossi ręczyć nie możemy.

Paryż, 4 Grudnia. *Monitor* zapewnia że Cesarzowa nie ma wcale zamiaru jechania do Nicei.

Dziennik urzędowy donosi, że Turcja przesłała, do wszystkich wielkich mocarstw, firman, zabezpieczający zjednoczenie prawodawcze Mołdawji i Wołochji, aż do czasu śmierci obecnego hospodara.

Marsylja, 3 Grudnia. Donoszą z Neapolu: Dziennik urzędowy podaje szczegółowe wiadomości z Neapolu, pod dniem 30 Listopada, dotyczące nowego powstania rozbójników. 5 do 6-u tysięcy (jest to cyfra podana przez depeszę telegraficzną. Czy czasem przez omyłkę nie dodano zera na końcu? bo jak wiadomo, P. Ricasoli mówił tylko o 500-600 rozbójnikach) zebrało się w Bazylikacie, i przyprowadziło z sobą armaty; jenerał della Chiessa ściga ich na każdym kroku.

Raport p. Sacchi komisarza skarbowego podaje deficyt budżetu na r. 1862 na 20 miljonów dukatów. Deficyt ten pokryty już jest w części za pomocą rozmaitych środków i zdaje się, że nowe podatki i sprzedaż dóbr fideikomisowych reszty dopełnią.

Wiedeń, 3 Grudnia. Depesze nadeszłe z obozu Omera-Paszy donoszą: Serdar Ekrem rozpoczął od dnia 2-go b. m. ściągać znaczne siły wojenne w liczbie 16 bataljonów. Derwisz-Pasza otrzymał rozkaz attakowania obozu powstańców pod Piva; lecz za zbliżeniem się jego powstańcy podłożyli sami ogień w obozie i pozostawiwszy mnóstwo broni i przyborów ratowali się ucieczką.

Berlin, 5 Grudnia. Niektóre gabinety, mianowicie Francja zażądały objaśnienia względem kroków przedsięwziętych przez Austrję w Sutorina. Oświadczenia jakie skutkiem tego ze strony Austrji nastąpiły, zostały uznane za dostateczne.

Berlin, 5 Grudnia. Dziennik *Allgemeine Preussische Zeitung*, zaprzecza stanowczo rozsiewanym przez *Neue Preussische Zeitung* i *Volks-Zeitung* pogłoskom, jakoby ministerstwo chciało ograniczyć czas służby wojskowej do dwóch lat. Organizacja wojska zostałaby przez to w zasadzie osłabioną.

Madryt, 2 Grudnia. W sejmie rozpoczną się rozprawy względem adresu odpowiedzi na mowę tronową. Po skończeniu tychże będą miały miejsce rozprawy nad poprawką demokratyczną p. Rivière; potem nastąpi poprawka absolutystoska.

Paryż, 4 Grudnia. Czytamy w *Patrie*: Podług ostatnich wiadomości, fregata parowa *San-Jacinto*, zatrzymała i zrewidowała, oprócz statku francuzkiego *Jules et Marie* jeszcze dwa inne statki obce.

Pierwszy z tych statków *Jutland* był duńskim handlowym; płynął z Hawany do Sainte-Croix, jednej z wysp duńskich Antillów; drugi był statkiem portugalskim.

Fakta te są wielkiej wagi, gdyż dowodzą, że gabinet waszyngtoński przywłasza sobie prawo rewizji statków w całej rozciągłości.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, w nocy śnieg padał, ilość wody ze śniegu wynosi 2 milim., cały dzień niebo pochmurne, o godzinie 1-ej po południu drobny deszczyk padał. Średnia temperatura dnia wynosi $1\frac{1}{5}$ stopni zimna, największe ciepło po południu, wynosiło 0 stopni, najmniejsze wieczorem 3 stopnie. Cały dzień panował słaby północno-wschodni wiatr. Barometr opada, średnia wysokość jego 751,m07. Powietrze dosyć wilgotne.

— Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego od dnia 25 Września do dnia 1 Grudnia 1861 r. załatwiła następujące czynności dotyczące osób i przedmiotów duchownych:

Zatwierdziła prezenty na beneficja w dobrach prywatnych dla duchownych 13-tu, a mianowicie:

z Djecezji Podlaskiej:

1) dla ks. Kazimierza Gumowskiego na beneficjum w Kłoczewie,

z Djecezji Augustowskiej:

2) dla ks. Andrzeja Rutkowskiego na probostwo we wsi Drozdowie,

3) dla ks. Stanisława Kossakowskiego na probostwo we wsi Pietkowie,

4) dla ks. Walerjana Lutostańskiego na probostwo we wsi Romanach,

5) dla ks. Karola Lubowickiego na probostwo we wsi Lachowie,

6) dla ks. Ludwika Tolarowskiego na mansjonarją przy kościele parafjalnym w m. Łomży,

z Djecezji Sandomierskiej:

7) dla ks. Jakóba Koreckiego na wieczystego komendarza probostwa w Pawłowicach,

8) dla ks. Jana Cieszkowskiego na beneficjum we wsi Grabowie,

z Djecezji Kujawsko-Kaliskiej:

9) dla ks. Ludwika Tymienieckiego na probostwo we wsi Chotowie,

z Djecezji Lubelskiej:

10) dla ks. Jakóba Turowskiego na probostwo w Czerniejowie,

z Djecezji Płockiej:

11) dla ks. Józefa Ostromeckiego na probostwo we wsi Łopocinie,

12) dla ks. Rocha Skrobeckiego na probostwo we wsi Łysakowie,

z Djecezji Kieleckiej:

13) dla ks. Ludwika Morysińskiego na probostwo w Mstyczowie.

— Wypadki nadzwyczajne zaszłe w Listopadzie w Królestwie, były następne:

Dnia 24 Listopada we wsi Psary, gminie Janików, powiecie Radomskim spaliło się pięć domów mieszkalnych i jedenaście stodół wraz z oborami, ubezpieczone na rs. 1,260.

Dnia 25 na osadzie Krasnogliny, w gminie Iwanowskie Sieło, powiecie Lubelskim, spaliła się cegielnia, ubezpieczona na rs. 1,070, i

we wsi i gminie Czystadębina, powiecie Krasnostawskim, spalił się dom dworski, w którym mieściła się suszarnia angielska, ubezpieczony na rs. 250; straty w ruchomościach wynoszą rs. 30.

Dnia 26 na osadzie Smolarnia w lesie rządowym Garwolin, pod wsią Budy Umiackie, gminie Wola Rembkowska powiecie Kaliskim, spaliła się lepianka stanowiąca mieszkanie smolarza, lecz co ważniejsza, Srul Müller, dzierżawca tejże smolarni, ratując swoje ruchomości tak się poparzył, że w parę godzin życie zakończył, i

we wsi Wiejca, gminie Kampinos, powiecie Łowickim, spalił się dom włościański, ubezpieczony na rs. 100, oraz koń, zboże i sprzęty gospodarskie wartości rs. 68.

Dnia 27 na przedmieściu Sławencin w mieście Hrubieszowie, spaliło się pięć domów mieszkalnych, jedna szopa i dwa chlewy, ubezpieczone na rs. 420; straty w ruchomościach wynoszą rs. 270.

— Znana jest powszechnie w kraju mała żabka drzewna zwierzchu jasno-zielona, biała od spodu ze złoto-żółtemi oczkami, mająca zwyczaj rechotania przed zmianami pogody i przepowiadająca tym sposobem mieszkańcom wsi na kilka godzin pierwej mającą nastąpić niepogodę. Zwierzątko to, najpiękniejsze z krajowych gadów, o ile żaba może być piękną dla nienaturalisty, jest łagodnych bardzo obyczajów, a nawet zdolne do ułaskawienia się do tego stopnia, że może być wolno w mieszkaniu hodowane. We dnie przepowiada deszcze, nocami oczyszcza mieszkania z karaluchów i innego natrętnego robactwa, obejściem się zaś spokojnem, żadnej nieprzyjemności nie sprowadza. Żabka drzewna nie wszędzie jednak znajduje się w kraju naszym, nie ma jej zupełnie w Gubernji Augustowskiej, zacząwszy już od Łomży; mieszkańcy nawet tamtejsi dziwią się, gdy się ich kto pyta o żabę na drzewkch i krzakach przebywającą. Gdzie jest jednak granica północna jej pobytu w Królestwie Polskiem, nie wiedzą naturaliści krajowi, a trudnoby im było samym na wszystkich punktach to wyśledzić. Łatwiej by nierównie przyszło mieszkańcom północnych okolic Gubernji Płockiej i Warszawskiej udzielić o tem wiadomości szczegółowych, czy to za pomocą pism perjodycznych, czyli też inną jaką drogą, a te mogłyby posłużyć za punkta dane do oznaczenia pewnej granicy pobytu tego zwierzątka.

— *Telegraf Kijowski* donosi, że wielu z obywateli gubernji Kijowskiej zwróciło się do fabrykantów Warszawskich z żądaniem, aby pootwierali tam swe składy machin i narzędzi rolniczych. Dla dokonania tego przedsiębierstwa wzywają jakiegobądź ajenta do Humania, jako środka gubernji Kijowskiej, celem obejrzenia miejscowości, poznajomienia się z potrzebami mieszkańców i wybrania punktu na skład główny. Ceny machin w Odessie są zbyt wysokie, fabryka Borowicka daleko, a Białocerkiewska Mencla nie jest w stanie odpowiedzieć wszelkim wymaganiom. Ta to jest główna przyczyna, dla której obywatele gubernji Kijowskiej zwracają się do fabrykantów Warszawskich.

— W Borowce, gubernji Podolskiej odbyło się 14-go Listopada, u pp. Mańkowskich zebranie akcjonarjuszów fabryki machin i narzędzi rolniczych (o której wyżej właśnie wspominamy). Jakkolwiek fabryka ta dotychczas nie rozwinęła się jeszcze do tego stopnia, iżby mogła odpowiedzieć potrzebom gospodarczym tamecznej prowincji, zawsze jednak przyniosła nie mało pożytku obywatelom. Założycielami jej głównymi byli pp. Mańkowski, Sulatycki i hr. Potocki. P. Mańkowski nawet dla ulepszenia fabryki sam jeździł za granicę i przywiózł nie jedną rzecz nader pożyteczną.

— Według tegorocznego spisu ludności, Paryż ma 1,600,000 ludności, a dwa miliony cały departament Sekwany. Tegoroczny budżet miasta Paryża, dochodzi do 170 milionów, a departamenta do 13 milionów franków.

— W dniu 30 Listopada umarł w Berlinie jeden z celniejszych pisarzy niemieckich Teodor Mundt. Liczne jego prace literackie na polu belletrystycznem, historji oświaty społecznej, estetyki, dramaturgji, nowellistyki pamiętnikowej były z zajęciem czytane i dużo miały w Niemczech rozgłosu. Umarł nagle licząc wieku dopiero lat 53.

— Naczelną redakcję *Stern Zeitung*, organu ministerjalnego pruskiego, ma objąć od 1 Stycznia 1862 r. Dr. Abel, pochodzący z W. Księstwa Poznańskiego, który dotąd pisywał z Berlina do gazet angielskich.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr, 1 kop. $48\frac{1}{2}$ do rs. 1 kop. $53\frac{1}{4}$, za garniec od kop. $48\frac{1}{2}$ do 50.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
z dnia 6 grudnia.

Weksle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin.	100 Tal.	2 M.	105	30	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	105	15	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg.	300 BMk.	2 M.	158	70	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	9	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	99	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	84	15	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	75	30	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie.			—	—	5	77
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	52	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	75	70	25
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	98	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. $72\frac{1}{3}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $27\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.
z Berlina z dnia 6 grudnia.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	$85\frac{3}{8}$
„ „ 6-ta	—	$96\frac{5}{8}$
Polskie obligacye Skarbowe op. kup.	—	$78\frac{3}{4}$
„ Listy Zastawne	—	$84\frac{1}{2}$
„ Bilety Bankowe	—	$84\frac{5}{8}$
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	$84\frac{3}{4}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$92\frac{3}{4}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	$70\frac{1}{4}$
Żyto na targu	—	53
„ na dostawę późniejszą	—	$52\frac{1}{2}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 10
Akcje kredytu ruchomego	—	730

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny (*schnellzug*) wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5597) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszym ciągu obwieszczenia o znaczniejszych wygranych 5 klasy 98 Loterji Klasycznej Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż z odciągniętych 600 Numerów, w dniu dzisiejszym: Ner 19557 wygrał 5000 rs. Ner 3885 2500 rs. Ner 4303 i 12869 po 1000 rs., Nra 4895, 9607 i 10622 po 500 rs., a Nra 427, 3693, 4281, 6320, 13264, 14121 i 15645 po 200 rs.

Dalsze ciągnienie odbywać się będzie w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1861 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
p. o. z Delegacji,
Sekretarza Urzędu, J. K. Noński.

(N. D. 4836) *Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.*

Zawiadamia niniejszem: że w czasie od dnia 1 Lipca, do 1 Października b. r. pozostawione w wagonach i na stacjach Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej rozmaite przedmioty mogą być odebrane za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji głównej w Warszawie.

Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może codziennie w zwykłych godzinach biurowych u Zawiadowców stacji Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Piotrków, Częstochowa, Granica i Sosnowice.

Po upływie dnia 1 Kwietnia 1862 r. z przedmiotami nieodebranemi, stosownie do przepisów Drogi Żelaznej postąpionem będzie.

Warszawa d. 16 Października 1861 r.
za Dyrektora Weychert.
(1) Naczelnik Kancelarji, Okulicki.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5577) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci:

1. Juliana Gąsiorowskiego właściciela dóbr Borek w Okręgu Włocławskim położonych.

2. Pinkusa Izbickiego właściciela części Boru w dobrach Pyszkowo Okręgu Kowalskim którego nabycie przez zastrzeżenie w dziale III. wykazu hypotecznego tychże dóbr jest objawione

3. Daniela Fechner wierzyciela sumy złp. 9000 podanej do zabezpieczenia na dobrach Rogów w Okręgu Brzezińskim położonych, przez wniosek dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1853 roku w księdze wieczystej tychże dóbr zeznany; otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 14 Czerwca n. s. 1862 r, w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 23 Listop. (5 Grudnia) 1861 r.
Truszkowski.

(N. D. 5581) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. Franciszki z Krajewskich Jemiołkowskiej i Franciszki z Jemiołkowskich Stempel współwłaścicielek nieruchomości w Warszawie pod N. 2729 położonej. 2. Pawła Wołowskiego wierzyciela sumy złp. 6000 czyli rs. 900 w dziale IV. pod Nr. 12 wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie pod N. 1116 położonej, zabezpieczonej; toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 1 (13) Marca 1862 r. w kancelarji hypotecznej miasta Warszawy. gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 24 Sierpnia (5 Września) 1861 r.
Hube.

(N. D. 5582) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Krystjana Jeschka współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 2164 położonej; 2. Marjanny Kulińskiej współwłaścicielki sumy rs. 1050 na nieruchomości w Warszawie pod N. 1107 położonej zabezpieczonej, oraz współwłaścicielki tejże nieruchomości; 3. Abrahama Simona Cohn właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1595 położonej; toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dz. 1 (13) Marca 1862 r. w kancelarji hypotecznej miasta Warszawy, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1851 r.
Hube.

(N. D. 5580) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Ryfki Izborów współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod N. 1476 położonej.

2. Sachiego v. Psachiego Goldsztein wierzyciela sumy rs. 735 w dziale IV. pod N 7 nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2265 położonej zabezpieczonej.

3. Mirli Glücksohn właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2774 położonej; toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 1 (13) Czerwca 1862 r. w kancelarji hypotecznej miasta Warszawy, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 23 Listop. (5 Grudnia) 1861 r.
Hube.

(N. D. 5584) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci: 1. Piotra Sterpińskiego wierzyciela sumy rs. 3000 na dobrach Krzywicy Okręgu Siennickiego; 2. Emilii Teresy Sshroeder wierzycielki sumy rsr. 1394 kop. $92\frac{1}{3}$ na domu w Warszawie pod Nr. 2766 lit. a. położonych hypotekowanych; 3. Mojżesza Kahan właściciela wieczystej dzierżawy włóki gruntu z gruntów od dworu pozostałych pod borem Maliniak zwanym będącej i kuźni, oraz współwłaściciela czworaków i chlewików na kolonii N. 15 we wsi Łochowie w Okręgu Brzezińskim położonej znajdujących się w dziale III. wykazu tychże dóbr pod N. 8 zabezpieczonych; ogłasza się toczące się postępowanie spadkowe z terminem na dzień 1 (13) Marca 1862 r. oznaczającym się, w którym spadkobiercy wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swoje meldować winni pod prekluzją.

Warszawa dnia 16 (28) Sierpnia 1861 r.
Teofil Brzozowski.

(N. D. 5585) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Teofila Piotrowskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 2370/3 położonej przez zastrzeżenie z aktu Nr. 34 w dziale II. objawionego, tudzież jako współwierzyciela sumy rsr. 1561 na tejże nieruchomości i z tegoż aktu N. 34 w dziale IV. wykazu również przez zastrzeżenie do zabezpieczenia podanej.

2. Ludwika Ferdynanda i Magdaleny małżonków Böhme właścicieli nieruchomości w Warszawie pod N. 1862 położonej, i

3. Salomei z Hermanów Mrozowskiej wdowy, właścicielki połowy nieruchomości także w Warszawie na Pradze pod Nr. 398 sytuowanej, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 4 (16) Czerwca 1862 roku wyznacza i wzywa wszystkich interesentów do spadków tych prawa mieć mogących, aby się w powyższym terminie w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta pod prekluzją stawili.

Wraszawa d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1861 r.
Masłowski.

(N. D. 5568) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci: 1. Augustyna Spiskiego wierzyciela sumy złp. 1464 z procentem i kosztami, hypotekowanej na nieruchomości Nr. 1813 w Warszawie pod N. 16 działu IV.

2. Jana Kuryerów wierzyciela sumy złp. 36000 hypotekowanej na nieruchomości Nr. 416 na przedmieściu Praga przy Warszawie położonej, resztującej z większego kapitału złp. 39000 sposobem zastrzeżenia z aktu N. 27 w dziale IV. objawionego, a przez Jana Kuryerów aktem N. 29 nabytego.

3. Tomasza Antoszewskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1445 położonej.

4. Maryanny z Igielskich 1-mo voto Antoszewskiej, 2do Kowalskiej współwłaścicielki sumy rs. 4500 na nieruchomości Warszawskiej N. 1445 oznaczonej w dziale IV pod Nr. 5 zabezpieczonej; otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dz. 16 (28) Czerwca 1862 roku w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1861 r.
Wojciech Śliwiński.

N. D. 5586) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci: 1. Piotra Morzyckiego wierzyciela sumy rs. 5145 na dobrach Nagórki Okręgu Radziejowskiego ubezpieczonej; 2. Anny z Machlejdów 1o Becker, 2o ślubu Hermanutz, spółwłaścicielki kolonii Salomei w dobrach Opaczy Okręgu Warszawskiego i spółwierzycielki praw po pierwszym mężu jej należnych, wierzycielki sumy rs. 1050 na dobrach Chrzanowie Okręgu Warszawskiego i praw spadkowych po mężu, jak niemniej spółwłaścicielki dóbr Włochy tegoż Okręgu; 3. Ludwiki z Zboińskich Soder wierzycielki sumy rs. 2700 i rs. 1800 na domu w Warszawie Nr. 1808 rs. 4500 na dobrach Fułki Okręgu Zgierskiego i rs. 3000 na dobrach Jarochowo Okręgu Łęczyckiego hypotekowanych, ogłaszam toczące się postępowanie spadkowe z terminem na dniu 1 (13) Czerwca 1862 roku w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swoje meldować winni pod prekluzją.

Warszawa d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1861 r.
Stępowski.

(N. D. 4491) Po Janie Byczkowskim ekonomie we wsi Czerniczynie w Powiecie Hrubieszow. w d. 16 (28) Maja 1854 r. zmarłym, otworzył się spadek składający się z kwoty rs. 23 kop. 50, to jest rs. 21 kop. 50 złożonej do Banku Polskiego i rs. 2 wniesiony do kasy Gubernjalnej Lubelskiej

Niżej podpisany Obrońca Prokuratorji w Lublinie wzywam osoby do powyższego spadku interesowane, aby z prawami swemi w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszych obwieszczeń do Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie zgłosiły się po upływie albowiem wspomnionego terminu napodstawie artyułu 768 i 770 K. C. F. oraz postanowienia Rady administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wniesione będzie przed Trybunał żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku.

Lublin d. 16 Września 1861 r.
(1) A. Garszyński, Obrońca Prok.

(N. D 5570) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Ogłasza otwarcie spadków:

1. Po zmarłej dnia 16 Marca 1848 r. Wiktorji z Izdebskich Morskiej właścicielce sumy rs. 15000 na dobrach Mostów w Okręgu Łosickim Gubernii Lubelskiej położonych hypotecznie w dziale 4 pod N. 9 zabezpieczonej.

2. Po zmarłym dnia 24 Września 1861 r. Walerjanie Buyno właścicielu dóbr ziemskich Czerniejew i Dąbrówka Stany część B. obu w Okręgu Siedleckim Gubernii Lubelskiej położonych.

3 Po zmarłym dnia 22 Maja 1856 r. Janie Jachołkowskim właścicielu sumy złp. 2,000 na dobrach Sowin część A. w Okręgu Włodawskim położonych hypotecznie w dziale 4 w rubryce zlewków ad lit. b. i bb. pod lit. 3b zabezpieczonej.

4. Po zmarłym dnia 24 Marca 1855 r. starozakonnym Szymie Lewi właścicielu sumy złp. 600 na dobrach Nurzyna A. z Okręgu Łukowskiego pod N. 2 działu 4 i na dobrach Nurzyna B. pod N. 10 działu 4 zabezpieczonej, oraz właścicielu trzech sum, jednej złp. 93 kop. 90, drugiej rs. 82 kop. 50 i trzeciej rs. 225, wszystkich z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia pierwszej i trzeciej na sumach na dobrach Sobole C., a drugiej na samych dobrach Sobole C. w Okręgu Łukowskim położonych, celem zabezpieczenia objawionych.

5. Po zmarłej dnia 30 Sierpnia 1848 r. Franciszce z Rytelów Wyszomierskiej współwłaścicielce dóbr Cybów część A. w Okręgu Węgrowskim Gubernii Lubelskiej położonych, oraz właścicielce sumy złp. 5000 na tychże dobrach Dybów część A. hypotecznie pod Nr. 25 działu 4 zabezpieczonej; i termin do regulacji tych spadków na dzień 5 (17) Czerwca 1862 r. wyznacza z wezwaniem stron interesowanych, aby wtym terminie w Kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzją stawiły się.

Siedlce dnia 14 (26) Listopada 1861 r.
Bronisław Wroński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5266) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w Pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Augustowskiej w blizkości kanału Augustowskiego położonych, a mianowicie z Leśnictwa Balinka odpadków Goreczyca i Płaska ocenionych ryczałtem na rs. 4199 kop. $22\frac{1}{2}$, wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące sto dziewięćdziesiąt dziewięć, kopiejek dwadzieścia dwie i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 500 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dinu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Augustowskim oraz w Urzędzie leśnym Balinka w Krasnem.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. $7\frac{1}{2}$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Prz. I Sk. z d. 1 (13) Listopada 1861 r. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewo z odpadków Goreczyca i Płaska z leśnictwa Balinka Gubernii Augustowskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadjum, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1861 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
(3) Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 5267) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w Pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja. przez podanie opieczętowanych deklaracji na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Augustowkiej w bliskości kanału Augutowskiego położonych, a mianowicie z Leśnictwa Pomorze sosny sztuk 1653, wyraźnie sztuk tysiąc sześćset pięćdziesiąt trzy, i od ceny rs. 2035 k. 24, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące trzydzieści pięć kopiejek dwadzieścia c ztery

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych, rs. 200, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biórze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Augustowskim oraz w Urzędzie leśnym Pomorze w Pomorzu.

Miejscowa Szużba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; pożniej bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. $7\frac{1}{2}$, wyraźnie czysto bez przekreśleń podskrobań zapieczętowana w oddzielnej kopercie w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 18 (30) Października r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewo sztuk 1653 z leśnictwa Pomorze Gub. Augustowskiej za sumę ryczałtową rs. tu wysać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obwiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania). pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji będą unieważnione.

Warszawa d. 18 (30) Października 1861 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 5572) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Grudnia 1861 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę reperacji kościoła parafialnego w parafii Wielgie w Powiecie Opatowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 1353 kop. 93½. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 18 (30) Grudnia 1861 roku przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opatowskiego w następującej treści: Że podejmuję się entrepryzy reperacji kościoła parafialnego w parafii Wielgie w Powiecie Opatowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 135 wyraźnie N. i na to kwit kasy załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 14 (26) Listopada 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, w z. Pajewski.

(1) za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 5536) *Administracja Księztwa Łowickiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Grudnia r. b. w Kancelarji Nadzorcy Majętności Sielce pod Warszawą egzystującej, przed delegowanym urzędnikiem, o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie prawa propinacji w całem teritorium rzeczonej majętności Sielce, w takiej rozciągłości, w jakiej dominium służy, na lat trzy poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r. wraz z domem karczemnym, masiv z cegły murowanym przy granicy Czerniakowskiej położonym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 153 rocznej dzierżawy, a każdy mający chęć licytowania, obowiązanym jest przed przystąpieniem do licytacji złożyć na ręce delegowanego urzędnika vadium w gotowych pieniądzach w ilości rs. 75 a oprócz tego zaraz po ukończeniu licytacji vadium to dokompletować do wysokości połowy sumy wylicytowanej.

Inne warunki dzierżawy tej dotyczące w każdym czasie przejrzeć można w biurze Administracji Księztwa Łowickiego, oraz w miejscu do licytacji oznaczonem.

Łyszkowice d. 14 (26) Listopada 1861 r.

Administrator Księztwa,

Pułkownik, Hauke.

(N. D. 5400) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Gdy licytacja na entrepryzę reperacji kościoła, tudzież dzwonnicy i ogrodzenia cmentarza we wsi Konarach na dzień 13 (25) Listopada r. b. ogłoszona dla braku konkurentów spełzła na niczem, przeto podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż licytacja odbywać się będzie w biurze Powiatu w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1861/62 r. o godzinie 12 w południe. Suma wykazem kosztów objęta, a do minus licytacji podająca się wynosi rs. 813 kop. 20¼.

Mający zatem zamiar wykonania robót powyżej rzeczonych, złoży na ręce Naczelnika Powiatu opieczętowaną deklarację, podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną, w której suma zadeklarowana, bez skrobań, poprawek, lub przekreśleń, wyraźnie literami ma być wypisana, również do tejże deklaracji dołączyć należy dowód Banku Polskiego na złożone vadium do licytacji w ilości rs. 81 kop. 32.

Inne warunki tej entrepryzy dotyczące, przejrzane być mogą w biurze Powiatu każdego dnia w godzinach biurowych wyjąwszy świąt i niedzieli.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1861 r.

(2) Jakowicki.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z daty 14 (26) Listopada r. b., podaję niniejszą deklarację, że zobowiązuję się podjąć wykonania robót około reperacji kościoła, dzwonnicy i ogrodzenia cmentarza procesionalnego, we wsi Konarach w ścisłem zastosowaniu się do wykazu kosztów i rysunku za sumę rs. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Dowód Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 81 kop. 32 dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1861.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 5444) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że dnia 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biurze Magistratu miasta Warty pod przewodnictwem Pomocnika Naczelnika Powiatu głośną in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu kasy tamecznego miasta z targowego jarmarcznego i mostowego z brukowem poczynając od obniżonej sumy rs. 810 kop. 1 rocznie na czas od 1 Stycznia 1862 r. do ostatniego Grudnia 1863 r. Vadium w kasie miasta Warty lub innej złożyć się mające wynosi rs. 81.

O reszcie warunków przekonać się można w godzinach służbowych w biurze magistratu miasta Warty.

Kalisz d. 10 (22) Listopada 1861 r.

(2) Bakowicz.

(N. D. 5428) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 10 (22) Stycznia 1862 r. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez deklaracje opieczętowane, napisane wedle wzoru niżej wskazanego na entrepryzę oparkanienia nowego cmentarza grzebalnego w mieście Gostyninie i na wybudowanie tamże domku przedpogrzebowego, podług anszlagu zatwierdzonego na rs. 1078 kop. 98¾.

Przystępujący do licytacji winien złożyć do deklaracji kwit którejkolwiek kasy Skarbowej na złożone vadium ⅓ części sumy anszlagowej wyrównywające, to jest rs. 214.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 11 przed południem, później składane za nieważne uznane zostaną. Warunki licytacyjne, anszlag kosztów, oraz rysunek, w biurze mojem przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia N. z dnia i Numeru N. podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść entrepryzę oparkanienia nowego cmentarza grzebalnego w mieście Gostyninie i na wybudowanie tamże domku przedpogrzebowego za sumę rubli srebrem (tu wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom przepisanym. Dowód kasy N. na złożone vadium rs. 214 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy entrepryzie sam odbiorę, lub o którego przysłanie na mój koszt do N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku N.

(podpisać imie i nazwisko.)

Kutno dnia 21 Paździer. (2 Listop.) 1861 r.

J. Świecimski.

(N. D. 5401) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 (23) Grudnia r. b. to jest w poniedziałek, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego do godziny 2ej z południa in minus licytacja od sumy anszlagiem zatwierdzonej rs. 1008 kop. 44½, na entrepryzę wystawienia nowego domu drewnianego na szkołę elementarną w mieście Łaskarżewie, do której mający chęć przystąpić, złożyć mają opieczętowane deklaracje wraz z kwitem kasy Rządowej na złożone vadium jednej 10ej części sumy anszlagowej wyrównywające to jest rs. 100 k. 84.

Wzór do deklaraaji dołączam i zastrzegam, że składający deklaracje nie w terminie lub nie zastosowane do wskazanego wzoru, albo nie wyraźnie pokreślone, do licytacji dopuszczonemi nie będą. Warunki przedlicytacyjne anszlag znajdują się u Sekretarza biura Powiatu, i w każdem czasie w godzinach biurowych przejrzanemi być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia przez Naczelnika Powiatu Łukowskiego z dnia 10 (22) Listopada r. b. Nr. 14178 uczynionego, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się pobudować nowy dom drewniany na szkołę elementarną w mieście Łaskarżewie według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrnych kop. poddając się wszelkim ostrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rsr. 100 kop. 84 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. 1861 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Łuków dnia 10 (22) Listopada 1861 r.

(2) Koźmiński.

(N. D. 5445) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 6 (18) t. m. Nr. 84872 i 23934 zawiadamiam interesowaną publiczność, że w dniu 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w mieście Rawie w biurze Powiatowem odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na entrepryze reperacji kościoła parafialnego i ogrodzenie cmentarza procesjonalnego w mieście Skierniewicach poczynając od sumy anszlagowej rs. 5568 kop. 29¼.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entreprzy (wyłącznie osób wyznania niechrześcijańskiego), winien złożyć w miejscu i terminie wyżej oznaczonym, deklaracje lakiem opieczętowaną, wedle wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, nie później jak na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, gdyż złożona później przyjętą nie będzie.

Do deklaracji takiej należy połączyć kwit którejkolwiek kasy Rządowej na złożone vadium wyrównywające $^1/_{10}$ część sumy anszlagowej to jest rs. 556 kop. 82½ (lub też w gotowiźnie) które nieutrzymującemu się przy tej entrepryzie zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś, zostanie użyte na kaucją jaką po zatwierdzeniu protokółu licytacyjnego, złożyć będzie obowiązany.

Warunki do tej entrepryzy i anszlagi kosztów każdodziennie w godzinach służbowych w biurze Powiatu Rawskiego przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z d. 24 Października (5 Listopada) r. b. Nr. 20719 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się uskutecznić reperacją kościoła parafialnego i ogrodzenia cmentarza procesjonalnego w mieście Skierniewicach za sumę rs. (wypisać literami) a to w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i warunków licytacyjnych, którym we wszystkich szczegółach poddaję się.

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. N. (w gotowiźnie rs. N.) dołączam, i o zwrot takowego wrazie nieutrzymania się przy licytacji na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

(tu podpisać imie i nazwisko.)

Gdyby deklarant pisać nieumiał, znaki jego poświadczone być winny przez Urzędnika Administracyjnego lub Sądowego.

Rawa d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1861 r.

(2) Dobrowolski.

(N. D. 5474) *Zarządzający Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biurze Zakładu głośna in minus licytacja na dostawę do Warzelni soli w Ciechocinku następujących materjałów:

1. Oleju lnianego wiader 3 od ceny za wiadro rs. 4 kop. 20.
2. Bawełny kręconej na knoty funtów 30 od ceny za funt kop. 50
3. Blejwasu funtów 150, od ceny za funt kopiejek 15.
4. Salamoniaku funtów 20, od ceny za funt kop. 40.
5. Tektury ¼" grubości 2' w kwadrat arkuszy 20 za arkusz kop. 30.
6. Tygli grafitowych po marków 14 sztuk 2; po marków 12 sztuk 2, po marków 8 sztuk 2, razem sztuk 6 od ceny za sztukę kop. 77.
7. Konopi czesanych czystych funtów 500, od ceny za funt kop. 15.
8. Wapna nielasowanego świeżo wypalonego w bryłach czetwierti 600, od ceny za czetwiert rs. 2 kop. 7.
9. Cyny angielskiej w prętach funtów 25, od ceny za funt kop. 50.
10. Kredy w kamieniu funtów 50, od ceny za funt kop. 4.
11. Łoju topionego czystego funtów 800, od ceny za funt kop. 15.
12. Pędzli mularskich dużych sztuk 20, od ceny za funt kop. 50.
13. Dratwin konopnych funtów 150, od ceny za funt kopiejek 20.
14. Stali angielskiej gustal 1" kwadratowych funtów 120, od ceny za funt kop. 36½.
15. Stali angielskiej sweisthal funtów 80, od ceny za funt kop. 34.
16. Dachówki żłobkowatej v. gąsiorów dobrze wyrobionej, sztuk 120, od ceny za sztukę kopiejek 7½.
17. Tarcic sosnowych 1½", grubości 17' długości 12, do 13" szerokości sztuk 300, od ceny za sztukę kop. 63¾.
18. Tarcic sosnowych 1" grubości, 17' długości, 12 do 13" szerokości sztuk 300, od ceny za sztukę kop. 50.
19. Łat tartych sosnowych 1¾" i 2⅓" bez sęków 24 długości sztuk 240, od ceny za sztukę kop. 19½.
20. Łat tartych drągowych prostych 2 i 3', 20" stóp długości sztuk 2400, za sztukę kopiejek 10½.
21. Drągów większych prostych do ogrodzeń ociesanych i ostruganych z kory w odziemku 4 do 4½" sztuk 240, od ceny za sztukę 33' długości, kop. 12½.
22. Drągów mniejszych prostych do ogrodzeń ociesanych i ostruganych z kory w odziemku 1½ do 2" 20' długości od ceny za sztukę kop 04¼
23. Murłatów 7/8" w kwadrat grubości sztuk 120, w długościach od 30, do 36' stóp 3000, od ceny za stopę kop. 07.
24. Murłatów 6/6" w kwadrat grubości w długościach od 30 do 36' stóp 1550, od ceny za stopę kop. 04¾.
25. Murłatów 5/5" w kwadrat w długościach od 30 do 36' stóp 1000, od ceny za stopę kopiejek 04½.
26. Kolce sosnowe na rury po 20' długości 20" sztuk 10, od ceny za sztukę kop. 5.
27. Dęby na spicbale po 24' długości w odziemku 15, do 18" a w cienkiem 12" sztuk 15 od ceny za sztukę rs. 4 kop. 50.
28. Mioteł brzozowych dużych sztuk 2000, od ceny za sztukę kop. 2½.
29. Gwoździ szpernali kutych kopa wagi funtów 6 po 7" długich kop 5, od ceny za kopę kop. 68.
30. Gwoździ szpernali maszynowych kopa wagi funtów 6 po 7" długich kóp 5, od ceny za kopę kop. 50.
31. Gwoździ łatnali kutych kopa wagi funtów 1¾, po 5" długich, kóp 150, od ceny za kopę kop. 30.
32. Gwoździ łatnali maszynowych kopa w gi funtów 1¾ po 5" długich, kóp 100, od ceny za kopę kop. 22½.
33. Gwoździ bretnali kutych, kopa wagi funtów 1¼, kóp 100, od ceny za kopę, kop. 20.
34. Gwoździ bretnali maszynowych kopa wagi funtów 1¼, kóp 100, od ceny za kopę, kop. 15.
35. Gwoździ gontali kutych większych kóp 15, od ceny za kopę, ko. 13.

Materjały powyższe mają być dostarczone w gatunkach dobrych kosztem dostawcy najpóźniej do dnia 1 (13) Stycznia r. p. oprócz wapna, które ma być dostarczone w r. 1862 a mianowicie do dnia 13 Kwietnia czetwierti 200, do dnia 13 Lipca czetwierti 200, i do dnia 13 Września czetwierti 200.

Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium $^1/_{10}$ część wartości licytowanego przedmiotu i takowe złożyć do depozytu kasy Zakładu, kaucja wymaganą jest w ¼ części wartości zalicytowanego materjału.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w biurze Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.

Ciechocinek d. 22 Paźdz. (7 Listop.) 1861 r.

Rejewski.

(N. D. 5579) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 5 (17) Grudnia b. r. o godzinie 5 z południa w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy, odbywać się będzie przez deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 7½ spisane, licytacja na dostawę w ciągu roku przyszłego 1862, oleju, mydła i świec od cen in minus warunkami licyatcyjnemi oznaczonych, każdy przystępujący do licytacji zaopatrzony być winien w vadium w kwocie rs. 18; warunki o których wyżej wspomniono, oraz wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdodziennie na miejscu.

Warszawa d. 23 Listop. (5 Grudnia) 1861 r.

(1) Prezydujący, Hempel.

(N. D. 5558) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie starozakonnego Herszka Feifer handlującego w mieście Skierniewicach Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Chrościckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1773 mieszkającego obrane mającego, w poszukiwaniu sum rs. 900 i rs. 300 z procentem i kosztami od Leopolda Szyndler, właściciela dóbr Kamion z przyległościami, we wsi Kamion Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej mieszkającego protokółem Michała Pruszkowskiego Komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu Rawskiego w dniu 5 (17), 6 (18) i 7 (19) Stycznia 1861 r. sporządzonym, końcem przymuszonego w drodze Sądowej wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

Dobra Ziemskie Kamion,

z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Rawskim, Gubernii Warszawskiej Gminie Kamion w parafiach Skierniewice i Jeruzal, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego położone, składające się z folwarku Kamion, z wsi Zarobnej Kamion, z folwarku Wycześniak, z wsi Zarobnej Wycześniak, z kolonii Karolinów, z kolonii Patoki, z młyna w Kamionie i Wycześniaku, oraz z lasów, prawem własności do Leopolda Szyndler należące, w dzierżawnem posiadaniu Ewy z Szpickich Szyndler wdowy zostające, jednym wykazem hypotecznym objęte, stanowiące jeden kawał ziemi, żadną cudzą własnością nieprzedzielony, rozległość przybliżona tych dóbr wynosi mniej więcej około włók 89, morgów 14, prętów 148 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn 1375, sażeni 1724, stóp 1, grunta w tych dobrach policzyć można do klasy III i IV, żytniej, Zabudowania dworskie, włościańskie i kolonistów w całych tych dobrach, już to drewniane już murowane są w stanie po części dobrym, po części średnim, a po części dłym, pomiędzy któremi jest gorzelnia murowana i dwa młyny wodne z drzewa, czynne, oraz trzeci młyn wodny z drzewa bez użytku, propinacja składa się z trzech karczem zajezdnych, z których jedna murowana, a dwie drewniane. Koloniści znajdują się następujący w tych dobrach:

1. W kolonii Karolinów: Mejzner Frydrych, Bieńkowski Józef, Maciejowski Tomasz, Zjawiński Jan, Krajewski Jakób, Rauch Wilhelm, Krajewski Józef, Zjawińskiego Walentego sukcesorowie, Brzostek Marcin, Dziekański Stanisław Legiński Antoni, Szafrański Jan, Bielag August Dudzyński Błażej, Mejzner Frydrych, Skowroński Jakób, Rauch Jan, Wierzbicki Karol, Rauch Marcin, Bieńkowski Paweł, Tylkowski Jan, Szafrański Mateusz, Fijałkowski Stanisław, Jankowski Stanisław, Rauch Wilhelm, Mizicka Marjanna wdowa, Rauch Marcin, Wonik Jan, Skowroński Wojciech, Klim Jan, Konas Gotlib, Rauch Gotlib, Suchecki Jan, Tyfkowski Jan, Huberman Dawid, Mazgajski Franciszek, Szymański Piotr, Wejs Marjanna wdowa, Sztrung Krystjan, Legeński Andrzej, Skowroński Andrzej, Klat Jan, Bielak Anna wdowa, Rohn Jan, Luc Karol, Bielak Karol, Rozenblum Nikodem i Passel Jan.

2. W kolonii Patoki: Widuliński Jan, Michalski Józef, Gajdziński Marek i Zomerfeld Gotlib.

Oprócz tego, młynarze dzierżawiący młyny są: w Kamionie Mikołaj Zajączkowski, a w Wycześniaku Walenty Mozelewicz.

Obszerniejsze objaśnienie w akcie zajęcia znajdujące się i warunki, pod któremi rzeczone dobra przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną w Kancelarji Sądowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie i u Józefa Chrościckiego Adwokata sprzedażą dyrygującego przejrzane być mogą.

Zajęcie doręczone zostało w kopjach Adolfowi Feilert Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego, na ręce Kazimierza Arczyńskiego Podpisarza tegoż Sądu, i Franciszkowi Dobrowolskiemu Naczelnikowi Powiatu Rawskiego na ręce Aleksandra Toporskiego Sekretarza biura jego, obudwom w dniu 1 (13) Czerwca 1861 roku, niemniej Leopoldowi Szyndler Wójtowi Gminy Kamion do rąk własnych w dniu 7 (19) Lipca 1861 roku.

Toż zajęcie wniesione do księgi wieczystej dóbr Kamion dnia 11 (23) Lipca 1861 r. a w dniu dzisiejszym wpisane jest do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10ej z rana dnia 15 (27) Września 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Chrościcki Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1861 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1861 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Po odbyciu w dniach 15 (27) Września, 29 Września (11 Października) i 13 (25) Października 1861 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, oraz w dniu 15 (27) Listopada 1861 r. przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Kamion z przyległościami Trybunał wyrokiem dnia 15 (27) Listopada 1861 roku, zapadłym, dobra rzeczone Józefowi Chrościckiemu Obrońcy Herszka Fejfer przygotowawczo za rs. 30,000 przysądził i termin do ostatecznego przysądzenia onych na dzień 16 (28) Lutego 1862 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który to termin odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału jak wyżej za sprawą i popieraniem ustanowionego od Herszka Fejfer Józefa Chrościckiego obecnie Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1773 mieszkającego, a licytacja rozpoczętą zostanie od ⅔ części szacunku w taksie urzędowej przez biegłych przysięgłych wynaleźć się mającego.

Warszawa d. 18 (30) Listopada 1861 r.

Pisarz Trybunału, Zgórki.

(N. D. 5569) Nieruchomość miejska w Warszawie pod Nr. 161 przy ulicy Nowomiejskiej na gruncie dziedzicznym frontem do tejże ulicy położona z oficynami, oraz pod Nr. 193 przy ulicy Krzywe Koło na gruncie w części dziedzicznym, a w części emfiteutycznym egzystująca, z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 25 Maja (6 Czerwca) 1861 r. z powództwa: 1. Stanisława Sokołowskiego dziedzica dóbr Lisowola w tychże dobrach Okręgu Czerskim; 2. Franciszka Sokołowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 161; 3. Józefa Sokołowskiego Komisanta w mieście Wrocławiu Państwie Pruskiem i Karola Sokołowskiego obywatela w mieście Stołecznem Paryżu mloszkających, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 35 u Macieja Gołembowskiego Adwokata sprzedaż na ich żądanie popierającego, obrane mających, jako współsukcesorów niegdy Andrzeja Sokołowskiego, przeciwko współsukcesorom tegoż Andrzeja Sokołowskiego, jakoto:

1. Fryderyce z Sukiertów Sokołowskiej wdowie.
2. Feliksowi Sokołowskiemu obywatelowi w Warszawie pod Nr. 161.
3. Waleremu Sokołowskiemu dzierżawcy dóbr Czerwona Niwa w tychże dobrach Okręgu Łowickim.
4. Janowi Sakołowskiemu dziedzicowi dóbr Pierzchnia w tychże dobrach Okręgu Radomskim.
5. Władysławowi Sokołowskiemu dzierżawcy dóbr Biejkowskiej Woli w tychże dobrach Okręgu Czerskim zamieszkałych.
6. Marjannie Sokołowskiej pannie w Warszawie pod Nr. 161 mieszkającej, nieletniej usamowolnionej, w asystencji dodanego jej Kuratora Pawła Jaworskiego właściciela Hotelu Rzymskiego w Warszawie pod Nr. 476 zamieszkałego, ocznie zapadłego dział i przedaż powyższych nieruchomości w drodze działowej nakazującego, też nieruchomości przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Licytacja tych nieruchomości pod Nr. 161 przy ulicy Nowomiejskiej i pod Nr. 193 przy ulicy Krzywe Koło w Warszawie położonych, odbędzie się przed W. Komosińskim Sędzią Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału przy ulicy Długiej pod Nr. 549 zwykle odbywających się w Wydziale III.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży nastąpiła dnia 18 (30) Września 1861 r., po odbyciu której, termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 17 (29) Listopada t. r. godzinę 9 rano wyznaczony został.

Licytacja obu tych połączonych nieruchomości rozpocznie się od ogólnej sumy złp. 159,462 groszy 9, czyli rs. 23,919 kop. 51½, jako szacunku przez biegłych taksą sądową ustanowionego.

Warszawa d. 23 Wrześ. (4 Paździer.) 1861 r.

Maciej Gołembowski, Adwokat.

Po odbyciu w powyższym terminie d. 17 (29) Listop. r. b. drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości miejskiej w Warszawie pod N. 161 przy ulicy Nowomiejskiej i pod Nr. 193 przy ulicy Krzywe Koło, termin do ostatecznego ich przysądzenia na dzień 5 (17) Grudnia r. b. 1861 o godzinie 4 z południa oznaczony został.

Warszawa d. 18 (30) Listopada 1861 r.

M. Gołembowski, Adwokat.

(N. D. 5578) *Rejent Kancelarji Okręgu Pilickiego.*

Na skutek uchwały Rady familijnej w opiece nieletnich po Antonim Otrębskim pozostałych w Sądzie Pokoju Okręgu Pilickiego dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1856 roku nastąpionej a przez decyzją Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach dnia 5 (17) Lipca 1857 r. zatwierdzonej jak niemniej na domaganie się Marjanny z Manieckich po Antonim Otrębskim pozostałej wdowy jako matki opiekunki głównej nieletnich z Antonim Otrębskim spłodzonych dzieci, tudzież Józefa Bałdysa przydanego opiekuna tychże nieletnich w dniu 1 (13) Listopada 1861 roku o godzinie 10 rano odbędzie się przedstanowcza sprzedaż młyna Bielowizna zwanego z przynależącemi do niego gruntami i łąkami w gminie Ujejsce Okręgu Lelowskim położonego, a to przed Delegowanym podpisanym Rejentem w m. Pilicy w tymże zamieszkałym i Kancelarją utrzymującym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1502 k. 20 przez biegłych ustanowionej, warunki licytacji przejrzane być mogą w Kancelarji podpisanego Rejenta każdodziennie aż do dnia licytacji jak niemniej w samym dniu sprzedaży pubiikowane będą, vadium do licytacji w ilości rs. 150 złożone być ma, które nieutrzymującemu się przy licytacji lub odstępującemu od takowej zaraz zwrócone zostanie zaś wrazie utrzymania się więcej dającego policzone mu będzie na rachunek sumy zalicytowanej.

Pilica d. 5 (17) Września 1861 r.

August Zawadzki.

A po odbyciu w dniu dzisiejszym licytacyi i tymczasowem przysądzeniu Młyna Bielowizna zwanego w gminie Ujejsce Okręgu Lelowskim położonego za sumę rs. 1502 kop. 20 zaofiarowaną przez Józefa Bałdysa, termin do licytacji stanowczej w miejscu i sposobie jak wyżej odbyć się mającej oznaczonym został.

Pilica d. 1 (13) Listopada 1861 r.

August Zawadzki.

(N. D, 5576) Na mocy wyroku Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernii Radomskiej w Radomiu, na żądanie Pinkusa Ehrlicha przeciwko Hindli z Ehrlichów żonie Izraela Wulfa 2-ch imion Rosenspier, którego kuratorem jest Hanina Rosenspier w mieście Gubernialnem Lublinie zamieszkały, oraz przeciwko nieletnim Lejbusiowi i Majerowi Hilowi Ehrlichom, których główną opiekunką jest matka Łaja z Landauów Ehrlich wdowa, a opiekunem przydanem Nawftala Margules, pierwsza w mieście Zwoleniu drugi w Kozienicach Okręgu Kozienickim zamieszkali, wreszcie przeciwko Fiszlowi Ehrlich nieletniemu usamowolnionemu i Hasklowi Ehrlich, których kuratorem jest Lejzor Icek Wolenberg w mieście Okręgowem Kozienicach zamieszkały, dnia 14 (26) Czerwca b. r. zapadłego, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacją w drodze działu, dwie nieruchomości mianowicie jedna w mieście Gubernialnem Radomiu pod N. pol. 248 położona, składająca się z kamienicy o parterze, piętrze i mieszkania na poddaszu, oraz z takiejże oficyny murowanych z cegły palonej na wapno, dachówką pokrytych, z domu tylnego mieszczącego w sobie stajnią i spichrz na dole, a mieszkania na piętrze, podobnie jak pierwsze murowanego i pokrytego, z podwórza w którem są komórki drewniane, studnia z pompą i bruk z kamienia.

Druga w mieście Zwoleniu Okręgu Kozienickim pod N. pol. 3, składająca się z połowy domu frontowego murowanego z cegły palonej na wapno o parterze i piętrze gontami krytego, z oficyny drewnianej gontami krytej, z takiejże komórki, parkanu i podwórza brukowanego.

Sprzedaż ta nastąpi przez licytacją która to jest przygotowawcza, odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Radomskiego w Radomiu, przed delegowanym Sędzią Walentym Szepietowskim w dniu 26 Grudnia (7 Stycznia) 1861/2 roku o godzinie 3 po południu a zacznie się co do nieruchomości pierwszej od sumy rs. 8365 k. 71¼, a drugiej od rs. 7000 kop. 23.

Oszacowanie tych nieruchomości, ich opis i warunki sprzedaży są do przejrzenia u Pisarza Trybunału w Radomiu i u podpisanego Patrona, przedaż tę popierającego.

Radom d. 14 (26) Listopada 1861 r.

T. H. Rauszer, Patron.

(N. D. 5575) Z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1860 r. na żądanie Stanisława Lisikiewicza zapadłego sprzedane zostaną, przez licytacją w Trybunale tymże przed delegowanym Sędzią Radcą Dworu Walentym Szepietowskim, dobra ziemskie Węgrce Szlacheckie z przyległościami w Okręgu i Powiecie Sandomierskim parafii Goźlice Gubernii Radomskiej położone hypotecznie w księdze wieczystej co do tytułu własności na imię Wiktorji Marjanny Skólskiej, Antoniny i Józefa nieletnich Leśniowolskich których głównym opiekunem jest ojciec Seweryn Leśniowolski w dobrach Wolicy a przydanym Roch Zarzycki w dobrach Błoniu Okręgu Staszowskim zamieszkali; dalej na Marcelego Eligiusza Ambrożego Skólskiego i Stanisława Lisikiewicza. Rozległość ich wynosi mórg chełmińskich 263 pręcików 95, mają dworek mieszkalny, oborę zabudowaną w okólnik 6 chlewami, spichlerz z plewnikiem, stodoły 3, szopy 2, chlew, wozówkę chałupę podwójną na mieszkanie służących, piwnicę, chałup włościańskich 5, przy których są 3 chlewki i 6 stodół zagrodniczych.

Licytacja i przysądzenie przygotowawcze nastąpi d. 18 (30) Listopada 1861 r. o godzinie 3 po południu, zacznie się od sumy rs. 10,000, oszacowanie tych dóbr wraz z ich opisem i warunki przedaży są do przejrzenia u Pisarza Trybunału w Radomiu oraz u podpisanego Patrona popierającego tę przedaż.

T. H. Rauszer, Patron.

W dniu 18 (30) Listopada 1861 r. odbyła się przygotowawcza licytacja na którą nikt nieprzybył a termin do stanowczej licytacji oznaczony został na dzień 26 Grudnia (7 Stycznia) 1861/2 roku godzinę 3 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Radomskiego w Radomiu.

T. H. Rauszer, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5093) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Wincentego Witkowskiego czeladnika stolarskiego, ostatnio w Warszawie zamieszkałego, iżby się w Sądzie tutejszym celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej o kradzież wydanego, najdalej w dniach 30 stawił bowiem w przeciwnym razie listami gończemi ściganym będzie,

Warszawa d. 31 Paździer. (12 Listop.) 1861 r.

p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

(N. D. 5092) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Józefa Lewandowskiego czeladnika ślusarskiego, ostatnio pod Nr. 59 w Warszawie mieszkającego, ażeby w przeciągu dni 30 w interesie własnym w Sądzie tutejszym stawił się. Przytem wzywa wszelkie władze, ażeby o teraźniejszem pobycie Lewandowskiego, Sądowi tutejszemu donieść zechciały.

Warszawa d. 30 Paździer. (11 Listop.) 1861 r.

p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

(N. D. 5082) *Sąd Policji Prostej Okręgu Lelowskiego.*

Zapozywa niniejszem Wojciecha Dzidowskiego, w mieście Mrzygłodzie Gubernii Radomskiej stale zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby celem złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko o wykroczenie przeciw cudzej własności uformowanej, najdalej w ciągu dni 20 w Sądzie tutejszy się stawił, lub miejsce dotychczasowego swego pobytu wskazał; gdyż inaczej zaocznie przeciwko niemu postąpionem będzie.

Żarki d. 20 Paździer. (11 Listop.) 1861 r.

Podsędek, Sankowski.

(N. D 5078) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Wiktora Tablińskiego czeladnika krawieckiego, który w r. 1860 pozostawał u Herbaczyńskiego krawca w Lublinie, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego w Sądzie tutejszym stawił się, po upływie bowiem tego terminu według prawa postąpionem będzie.

Lublin d. 30 Paździer (11 Listop.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, Bóbr.

(N. D. 5079) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Zofię Dejutrek wyrobnicę z Lublina, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie naszym po odbiór do depozytu stawiła się, po upływie bowiem tego terminu depozyt na rzecz Skarbu sprzedany zostanie.

Lublin d. 30 Paździer. (11 Listop) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegialny, Bóbr.

(N D. 5019) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Wawrzyńca Błaszczyka lat 20 liczącego, katolika, parobka, ostatnio we wsi Balinie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby do posłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa w sprawie przeciwko Jakiewiczowi Pawłowi i innym, na dniu 11 (23) Marca r. b. wydanego, w Sądzie tutejszym stawił się, lub o teraźniejszem swem z mieszkaniu zawiadomił. Po upływie bowiem dni 30 bez skutku, według prawa wyrzeczonem będzie.

Łęczyca d. 25 Paździer. (6 Listop.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, Wójcicki.

(N. D. 5017) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Kazimierza Wilczyńskiego lat 52 liczącego, katolika, czeladnika szewckiego, ostatnio w mieście Gombinie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby do posłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa w sprawie własnej na dniu 4 (16) Lutego r. b. zapadłego, w Sądzie tutejszym stawił się, lub o teraźniejszem swem zamieszkaniu zawiadomił. Po upływie bowiem dni 30, bez skutku, według prawa wyrzeczonem będzie.

Łęczyca d. 25 Paździer. (6 Listop.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, Wójcicki.

(N. D. 5018) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Antoniego Zabickiego lat 42 liczącego, katolika, ostatnio we wsi Studzieńcu, jako zastępca wójta gminy i zarazem rządca dóbr zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby do posłuchania postanowienia w drodze łaski w sprawie własnej na dniu 12 (24) Maja r. b. wydanego, w Sądzie tutejszym stawił się, lub o teraźniejszem swem zamieszkaniu zawiadomił. Po upływie bowiem dni 30 bez skutku, według prawa wyrzeczonem będzie.

Łęczyca d. 26 (Paździer. (7 Listop.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, Wójcicki.

(N. D. 5076) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Wincentego Otockiego b. oficjalistę prywatnego, dawniej we wsi Gołaszewie Powiecie Warszawskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w sprawie własnej stawiennictwo w Sądzie tutejszym najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc, dopełnił, lub wiadomość o teraźniejszym swym pobycie udzielił, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 30 Paźdz. (11 Listopada) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 5040) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Jana Cichockiego służącego, dawniej w kolonii Tyble gminie Sokolniki Powiecie Wieluńskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku niezawodnie stawił, a to pod skutkami prawa.

Tyniec d. 19 (31) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 5064) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Abrama ojca, Pejsaka syna Pejtów dawniej w Przasnyszu zamieszkałych obecnie z pobytu niewiadomych, aby do tłomaczenia się w sprawie własnej w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawili się, gdyż po upływie tego terminu, listami gończemi ścigani będą.

Pułtusk d. 28 Października (9 Listop.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Dembowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4984) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na Salomeę Gallową lat 37 mającą, katoliczkę, przy mężu Piotrze Galle parobku utrzymanie mającą, stale we wsi Studziana gminie Lewin Okręgu Rawskiego zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się, baczne oko zwracały, wrazie dostrzeżenia ujęły i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod ścisłą strażą dostawiły.

Warszawa d. 19 (31) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegjalny, J. Kuczkowski.

(N. D. 4875) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Na skutek doniesienia Katarzyny Zarzyckiej na kolonii Grabnot w gminie Karzewice Okręgu Piotrkowskim zamieszkałej, że mąż jej Wojciech Zarzycki gospodarz czynszowy wydaliwszy się z domu jeszcze w miesiącu Grudniu 1860 r. dotąd niewrócił, i zapewne zaginąć musiał, Sąd Okręgowy Radomski wyprowadził śledztwo które wszakże wykryć niezdołało gdzie Wojciech Zarzycki znajdować się może lub też czy przez śmierć naturalną lub samobójstwo życie zakończył.

Co podając do publicznej wiadomości Sąd Poprawczy wzywa każdego ktoby jakąkolwiek wiadomość o znajdowaniu się obecnem Wojciecha Zarzyckiego lub jego śmierci posiadał, aby takową Sądowi tutejszemu lub najbliższemu jak najspieszniej udzielić zechciał.

Rysopis zaginionego Wojciecha Zarzyckiego jest następujący: urodził się we wsi Zarzece gminie Kaszewice w Okręgu Piotrkowskim dnia 1 Października 1827 r. a zatem miałby lat obecnie 34, religją wyznawał katolicką, wzrostu był średniego, włosy miał ciemne, oczy szare, twarz ściągłą, nos mierny, znaków szczególnych żadnych.

Piotrków d. 16 (28) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 4967) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby Wawrzyńca Biernackiego z gminy Obrowo pochodzącego o kradzież podejrzanego i z miejsca zamieszkania zbiegłego śledziły a w razie ujęcia pod ścisłą strażą Sądowi tutejszemu dostawiły. Rysopis poszukiwanego jest następujący: wzrostu miernego, oczu piwnych, włosów czarnych, twarzy ściągłej, nosa miernego, ust zwyczajnych, wąsy ma rude.

Płock d. 19 (31) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 4869) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby Walentego Krasnodębskiego z Przewózki pochodzącego, o pobicie obwinionego śledziły a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić raczyły. Rysopis lat 27 wzrost średni, twarz okrągła, oczy blond, nos i usta mierne.

Siedlce d. 12 (24) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Wyziński.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 5567) Stanisław Krzemiński jako współwłaściciel domu Nr. 956c, w Warszawie, ostrzega, że bez jego współudziału i wiedzy wszelkie układy o najem mieszkań w tymże domu lub też dzierżawę onego są nieważne.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.